Nr. 268. WTOREK 23 LISTOPADA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 32 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ogłoszenie.

Wysokie c. k Ministerstwo handlu jako też wys. król. węgierskie Ministeryum handlu udzieliło Albrechtowi Guitzowowi, urzędnikowi przy c. k. uprzyw. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej we Lwowie wyłączny przywilej na wynalazek osobliwego sposobu plombowania wagonów, jak niemniej na wynalazek narzędzi, służących do tego plombowania, a to na przeciąg lat dwóch. Opis uprzywilejowanego wynalazku, o zachowanie którego w tajemnicy nie upraszano, znajduje się w c. k. archiwum przywilejów i może być przez każdego przejrzany. Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 13 listopada 1875

Ustanowiony tutejszym okólnikiem z dnia 9 września r. b. do L. 43147 trzechmilowy okręg zarazy w powiatach Sokalskim i Kamioneckim znosi się, ponieważ księgosusz ustał na pograniczu rossyjskiem, oraz ściąga się asystencyę wojskową, przeznaczoną do pilnowania granicy. Co się do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 23. listopada.

Po kilku burżliwszych i ciekawszych epizodach parlamentarnych, izba deputowanych Rady państwa oddaje się teraz z zupełnym spokojem i prawdziwie ustawodawczym chłodem załatwieniu spraw drugorzędnych. Uwaga publiczna zwraca się więcej na posiedzenia klubów i posiedzenia komisyjne aniżeli na sesye plenarne. W klubach bowiem walczą z sobą te sprzeczne prądy, które w ostatnich czasach postawiły na porządek dzienny sprawę handlowo-ekonomiczną. W komisyi budżetowej zaś praca postępuje spokojnie i szybko naprzód, a jeżeli nie zajdzie jaka trudność, na co bynajmniej się nie zanosi, to już niezadługo budżet będzie przedmiotem rozpraw na pełnych posiedzeniach izby. W tym roku rozprawa budżetowa jak się zdaje będzie nie mniej ożywioną jak w roku ubiegłym. Ostatnie wypadki parlamentarne a mianowicie kwestye poruszone w interpelacyach, pozwalają wnosić, że rozprawy budżetowe będą obecnie nawet ciekawsze niż w roku poprzednim. Budżet bowiem zostaje w ścisłym związku z kwestyami, zawartemi w interpelacyach, a kwestye te skomplikowały w ostatnich czasach widocznie nietylko stosunek większości do opozycyi lecz także stosunki pomiędzy klubami wiernokonstytucyjnemi. Chociaż sprawy handlowo-ekonomiczne górują w tej chwili nad innemi, mimo to zapewne nie braknie w izbie deputowanych głosów, które i teraz nie pominą sprzeczności politycznych i zechcą jak dawniej nadać rozprawom budżetowym charakter dyskusyi adresowej.

Stanowcza większość dzienników węgierskich i austryackich wyraziła się niepochlebnie o książce hr. Melchiora Lonyaya w sprawie bankowej. Głównie zarzucają autorowi, że zakłóca wewnętrzny spokój w łonie stronnictw węgierskich właśnie w chwili, gdy trudne położenie państwa wymaga zupełnej harmonii. Chociaż hr. Lonyay jest nadto znanym znakomitym mężem stanu, ażeby własnemi pochwałami potrzebował odświeżać nazwisko w pamięci współczesnego świata politycznego, mimo to z książki jego przebija ton, któremu najumiarkowańsi krytycy zarzucają samochwalstwo. Hr. Lonyay dość wyraźnie daje do zrozumienia, że Węgrom powodziłoby się teraz nierównie lepiej i że mieliby własny bank, gdyby sejm nie był zniewolił go do dymisyi w r. 1872. W podobnym duchu wyraża hr. Lonyay swoją opinię o innych kwestyach bardzo żywotnych dla finansów węgierskich a nie obojętnych także i dla Austryi ze względu na rokowania handlowo-cłowe. To właśnie wystawiło książkę hr. Lonyaya na bardzo nieprzychylne przyjęcie w Austryi, bo Węgrzy niechętnie zapominają o pierwotnych wygórowanych pretensyach swoich w sprawie handlowo-cłowej a książka hr. Lonyaya może odświeżyć je nawet w kołach, które powoli przyswajać sobie zaczynały więcej umiarkowany i bezstronny pogląd na rokowania zawiązane. Wątpimy, ażeby hr. Lonyay wydając swoją książkę marzył o odzyskaniu dawnego stanowiska za jej pomocą. Hr. Lonyay nie ubiegał się o mandat poselski i zajął swoje krzesło w Izbie magnatów, co w Węgrzech uważanem bywa za polityczną rezygnacyę, niemal za zupełne usunięcie się z widowni publicznej. Jeżeliby zaś hr. Lonyay istotnie marzył o odzyskaniu stanowiska dawnego, to prawdopodobnie spotka go największy zawód, bo świeżo wydana książka usposobi niechętnie dla niego nawet osoby, które ceniąc jego wysokie zdolności i niezmordowaną pracowitość dotąd wróżyły mu jeszcze świetną karyerę.

Widownia parlamentarna w Berlinie posiada już wszelkie warunki normalnego ruchu. Pojawił się na niej główny bohater, Lasker, a genialny reżyser, książę Bismarck, już od trzech dni bawi w Berlinie. Lasker zabierał już raz głos i bronił rządu wobec zarzutu, że przesilenie ekonomiczne jest dziełem systemu liberalnego. Kanclerz nie przemówił jeszcze w Izbie i może nie uczyni tego tak rychło. Wszyscy pytają teraz w Berlinie, dlaczego ks. Bismarck przyspieszył swoj powrót. Słuszniejszem byłoby pytanie, dlaczego ks. Bismarck opóźnił swój powrót, bo przedwczesnym wydać się on może chyba tym, którzy głosili o dymisyi kanclerza niestworzone rzeczy. Co roku powtarza się ta historya, że dopóki kanclerz siedzi w Varzinie wszyscy zadają sobie pytanie, dlaczego nie wraca do Berlinia, a gdy już stanie w Berlinie, odzywa się nagle pytanie, co spowodowało go do powrotu. W tej chwili mamy już nawet kilka kombinacyj politycznych, które puszczono w obieg zaraz nazajutrz po przyjeździe ks. Bismarcka do Berlina. Najmniej dziwacznie brzmi ta, która łączy przyjazd ks. Bismarcka z rozprawą parlamentarną nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Mówią bowiem, że centrum izby całą siłą uderzy na ten dział budżetu a książę Bismarck chce osobiście wysłuchać i odeprzeć podniesione zarzuty, i w danym razie nawet odpowiedzieć na nie świeżemi projektami kościelno-politycznemi. Komu nie wystarcza ta okoliczność, że nie Varzin lecz Berlin jest stolicą Niemiec, że zatem powrót ks. Bismarcka przedstawia się zdrowo patrzącym oczom jako fakt najnaturalniejszy pod słońcem, ten może bawić się tą niewinną i wcale nieszkodliwą kombinacyą.

Czy po za dworem i kołami dyplomatyczno-politycznemi Włoch sympatye francuskie i niemieckie ścierają się w opinii ogółu tak zawzięcie, jak wnosić wypadałoby ze sporu dziennikarstwa niemieckiego z francuskiem? Na to pytanie znajdujemy ciekawą odpowiedź w medyolańskiej korespondencyi, która posiada wszelkie cechy prawdomowności, a przynajmniej zupełnej bezstronności. Ogół włoski jest właściwie całkiem obojętny a przynajmniej ludność południowej części półwyspu bynajmniej się tem nie zajmuje, czy gabinet Minghettego skłania się na stronę niemiecką lub francuską. Ludność tej części Włoch pod każdym względem daje dowody takiej niedojrzałości politycznej, że dużo czasu upłynie,

---

Prasa i opinia.

II.

Nie możemy wtajemniczyć czytelnika w najobfitszą i najciekawszą część książki profesora Wuttkego, w której z surową bezwzględnością przytacza liczne przykłady korrupcyi dziennikarskiej i wskazuje środki, jakiemi prasa niemiecka nieustannie obałamuca czytającą publiczność na polu politycznem, ekonomicznem i społecznem, w celach stronniczych, osobistych i samolubnych. Nie przytaczamy wielu nawet bardzo ciekawych i pouczających wybryków dziennikarskich, w które na każdej stronie obfituje dzieło Wuttkego, gdyż jest ono, jak powiedzieliśmy, aktem oskarżenia, a dopóki strona oskarżona nie skorzystała z prawa obrony, lojalność nakazuje milczenie. Jeżeliby prasa niemiecka dłużej milczała tak zawzięcie jak dotąd o dziele Wuttkego, pomimo jego kilku nakładów, potwierdziłaby niejako prawdziwość wszystkich zarzutów. Skorzystamy z książki profesora Wuttkego o tyle, o ile ona zawiera uwagi ogólne albo podaje fakta skandaliczne nie wymieniając osób i dzienników, albo wreszcie przytacza wypadki, których autentyczność już i z innej strony została poręczoną.

Chociaż dział o politycznej roli, jaką w ostatnich kilkunastu latach odegrało dziennikarstwo niemieckie a szczególnie pruskie, jest bardzo obfity i stanowi ciekawy materyał do dziejów współczesnej epoki, mimo to dotkniemy go zaledwie, bo niechcielibyśmy przenosić polityki po za linię fejletonową.

Profesor Wuttke odsłania w tej mierze rzeczy, znane dotąd tylko z urywkowych plotek dziennikarskich i do tego wcale niedokładnie, z taką otwartością i bezwzględnością, że czytelnik od razu znajduje się za kulisami i patrzeć może na najtajniejsze środki i sprężyny. A zadanie to było bardzo wdzięczne, bo profesor Wuttke jest głęboko przekonany, że wielki przewrót dokonany w opinii Niemiec w ciągu ostatnich kilku lat na korzyść Prus, jest w niemałej części dziełem tych, którzy umieli wyzyskać prasę jako narzędzie do opanowania umysłów i zagłuszenia wszelkich nieprzychylnych i samodzielnych objawów opinii.

Czytając te odkrycia profesora Wuttkego o prasie pruskiej i w ogóle niemieckiej, czytelnik mający bardzo wysokie wyobrażenie o sile czernidła drukarskiego widzi, że pomylił się w sądzie, że za mało cenił tę siłę. W dziele Wuttkego prasa niemiecka przedstawioną została jako jeden potężny chór, którym rząd berliński kieruje za pomocą biura prasowego tak zręcznie, że jego zamiary i tendencye zagłuszają wszystkie głosy niechętne, chociażby nawet po za niemi stały znakomite powagi.

Pozostawiając odpowiedzialność za ten szczegół profesorowi Wuttkemu, przechodzimy do innej rany współczesnej prasy niemieckiej, do takzwanego dziennikarstwa rewolwerowego i jego stosunków z światem finansowym, handlowym, przemysłowym i artystycznym. Tu już zdaniem Wuttkego deprawacya dosięga niekiedy rozmiarów zatrważających a sponiewieranie pióra staje się szkaradnem. W sprawach politycznych dziennikarz może różne zwroty upozorować względami publicznemi, w tym zaś dziale spraw nawet w oczach niewtajemniczonych osób staje się on pospolitym przekupniem reklamy.

Twórcą reklamy jako źródła kolosalnych zysków dziennikarskich nazywa Wuttke Emila Girardina, który pierwszy zaczął umieszczać samochwalcze ogłoszenia za opłatą trzech franków od wiersza. Za jego przykładem poszły wkrótce inne dzienniki francuskie, które zamiast płacić współpracownikom honorarya za tygodniowe sprawozdania o ruchu giełdowym, wydzierżawiały całą rubrykę interesowanym bezpośrednio spekulantom i otrzymywały od nich oprócz artykułów sowite i stałe wynagrodzenia. Inwencyę reklamową Girardina przeniósł na grunt niemiecki były właściciel pewnego dziennika wiedeńskiego. Przybył on z Paryża do Austryi w r. 1848 z małym kapitalikiem i założył dziennik, który w r. 1867 sprzedał za milion złr.

Wuttke jest daleko niełaskawszy dla prasy wiedeńskiej niż dla niemieckiej, bo głównie pierwszą oskarża o pospolitą sprzedajność a o drugiej nie przytacza tyle szczegółów, chociaż wobec moralności publicznej prasa berlińska nie okazałaby się pewnie wyższą i szlachetniejszą. W r. 1866 sfałszowała ona niegodziwie rozkaz dzienny gen. Benedeka, ażeby wzbudzić pogardę dla armii austryackiej i w tym samym celu podczas kampanii rozsiewała niestworzone bredoie o okrucieństwie Austryaków i z taką samą przewrotnością, z jaką wtedy występowała pod płaszczykiem celów patryotycznych, służyła w kilka lat później szalbierstwu giełdowemu. Po tem zastrzeżeniu przytoczymy z dzieła prof. Wuttkego kilka jaskrawych przykładów, jak prasa niemiecka zapoznaje swoje szczytne powołanie i sama siebie degraduje na stanowisko straganiarstwa reklamowego.

— Będę otwartym! — miał zawołać jeden z dziennikarzy berlińskich do interesenta zdziwionego wysoką ceną reklamy. Jestem rzeczywiście berlińskim „omnibusem“; zapłać Pan, jeżeli chcesz, ażeby mój dziennik pisał w pańskim duchu!

Takiej cynicznej otwartości nie okazał nawet pewien okrzyczany przedsiębiorca dziennikarski w Wiedniu, który kupcowi zakłopotanemu wysoką ceną inseratów reklamowych oświadczył kategorycznie, że „bióro redakcyjne jest sklepem, gdzie sprzedawaną bywa reklama.“ Zasada ta zakwitła w okresie najżywszego ruchu giełdowego na kilka lat przed *krachem*. O „podarunkach“ krociowych, które wówczas sypały się z kas nowo założonych banków i towarzystw akcyjnych na prasę wiedeńską i berlińską, powtarzano wiele ciekawych rzeczy i wymieniano przytem nazwiska. Profesor Wuttke wiernie zestawił te wieści i przytoczył dokładnie cyfry.

Ale historya *krachu* ze wszystkiemi szczegółami swojemi jest dotąd polem stronniczych walk i rekryminacyi. Chociaż zatem wiele przemawia za częściową przynajmniej prawdziwością dat podanych przez Wuttkego, mimo to nie powtarzamy ich z obawy, byśmy nadto nie zaufali stronniczemu uprzedzeniu. Ale że w tem wszystkiem jest na wszelki wypadek pewna doza prawdy, dowodzą niektóre okoliczności publicznie stwierdzone. W procesie słynnego Plachta okazało się, że ten pospolity szalbierz giełdowy skazany na kilkoletnie ciężkie więzienie, wydał w jednym roku na reklamy i inseraty w dziennikach 155.000 złr.! A zaprawdę reklamy te zasłużyły na tak hojną nagrodę. Dzięki im, w sieci zastawione przez Plachta wpadło wiele ofiar mimo widocznych cech szalbierstwa, które wpadały w oko rozważnym ludziom, ale wobec szumnych i hałaśliwych reklam nie mogły być nigdzie podniesione. Prasa niemiecka gorszyła się w swoim czasie tą plamą rzuconą na prasę austryacką, ale zapomniała, że wcale nie le-

zanim stanie na takim stopniu inteligencyi i poczucia praw publicznych, jakieby już dzisiaj zająć musiała, gdyby zjednoczenie Włoch nie było dziełem gwałtownych wypadków rewolucyjnych, lecz skutkiem powolnego rozwoju. Ludność w Neapolitańskiem przygnębiona nędzą i wszechwładnym terroryzmem brygantów ma bardzo słabe pojęcie o głównych sprawach publicznych, nie zajmuje się walką parlamentarną lewicy z prawicą, a tem mniej zastanawia się nad tem, co dla Włoch byłoby lepszem: stanowcze poddanie się prądowi sympatyi francuskich, czy wzmocnienie sojuszu z Niemcami za pomocą radykalnej polityki w obec Watykanu. O wiele dojrzalszą jest już ludność środkowych Włoch a stanowczą wyższość nad rodakami innych stron posiadają północni Włosi. Tam jeszcze najprędzej możnaby mówić o ścieraniu się ze sobą sympatyi francuskich i niemieckich a ostatnie podróże monarchów Austryi i Niemiec podniosły znakomicie interes ogółu dla sprawy publicznej. Ale kto uważniej śledził wyobrażenia ludności medyolańskiej o ostatniej podróży monarszej, musiał i tutaj rozczarować się niskim stopniem inteligencyi i wyobrażeń o sprawach politycznych i dyplomatycznych. Ogół ludności nie mógł sobie nawet dobrze zdać sprawy z różnicy pomiędzy Niemcem, Prusakiem a Austryakiem, zmięszał te wyrazy na każdym kroku i dotąd nie wie, w kim właściwie ma oswobodziciela Wenecyi. Cesarza Wilhelma witano wspaniale i demonstracyjnie, ale korespondent, z którego te uwagi czerpiemy, zapewnia, iż w całem przyjęciu nie było tego gorącego zapału, któryby pozwalał wnosić, że tłumy wydające głośne okrzyki miały dobre wyobrażenie o wypadku politycznym i były przejęte jego znaczeniem. Gdy monarcha austryacko-węgierski uścisnął rękę króla włoskiego w Wenecyi, każdy mieszkaniec królowej morza czuł się podniesionym, bo wiedział, co znaczy ten wypadek, bo był dumnie uradowany tem, że dwa państwa niegdyś tak poważnione ze sobą żyją obecnie w sąsiedzkiej przyjaźni. Medyolańczyk nie mógł doznać podobnego wrażenia w czasie podróży cesarza Wilhelma, bo francuska cecha miasta na każdym kroku przypominała mu naród, któremu zawdzięcza przyłączenie do królestwa włoskiego a który zgnieciony został przed kilku laty potęgą wojskową dostojnego gościa. Włoch z natury nie ulega sentymentalizmowi politycznemu, ale w Medyolanie, który zakrawa całkiem na miasto francuskie, pobyt cesarza Wilhelma musiał dotknąć tej struny. Dodajmy do tego jeszcze i to, że Medyolan najdłużej dochował u siebie niechęć dla Austryi a na przedmieściach medyolańskich można było spotkać mnóstwo takich domorodnych polityków, którzy byli święcie przekonani, że cesarz niemiecki mieszka w Wiedniu i panuje nad monarchią austryacką. Jakżeż wśród takich stosunków można mniemać, że współzawodnictwo Niemiec z Francyą o sympatyę Włoch odbija się u ogółu, że ogół ten ma wyobrażenie, co znaczy właściwie podróż cesarza Wilhelma i mianowanie hr. Launaya ambasadorem włoskim w Berlinie?

Rada państwa.

Komissya budżetowa Izby deputowanych obradowała dnia 19 b. m. w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa rolnictwa Sprawozdawca dep. Skene proponował przy pozycyi „Kultura krajowa“ rozmaite oszczędności, tak, ażeby zamiast kwoty preliminowanej 562.000 zł. wstawić tylko kwotę 362.000 zł. Dep. Dumba upraszał rządu o wyjaśnienie, czy przez tak znaczne uszczuplenie kwoty preliminowanej nie będzie zakwestyonowany sam byt zakładów naukowych pobierających subwencye. Dep. Oppenheimer żądał szczegółowego uzasadnienia, dla czego w tej lub owej pozycyi tego działu mają być wykreślone znaczne kwoty. Hr. Mannsfeld, odpowiadając na zapytanie dep. Dumby, oświadczył, że byłoby pożałowania godnem, gdyby właśnie przy tej pozycyi poczyniono znaczne oszczędności. Jest w całej monarchii około 40 zakładów naukowych rolniczych, pobierających subwencye z funduszów państwowych, albowiem subwencye gminne, miejskie, krajowe, dawane tym zakładom, nie są dostateczne. Jeżeliby ministerstwo rolnictwa nie otrzymało na te cele żadnej kwoty, naówczas byłby byt rzeczonych zakładów istotnie zakwestyonowany. Dep. Wolfrum żądał wstawienia 400.000 zł. na te cele. Dr. Dunajewski przemawiał przeciw wnioskowi sprawozdawcy i dep. Wolfruma. Kwota preliminowana przez rząd na kulturę krajową nie jest wysoką. Wydatek ten jest konieczny i dziwić się należy, że komissya właśnie przy tej pozycyi jest tak skrupulatną. Mowca przemawia za wstawieniem kwoty 553.000 zł. Hr. Bonda jest za wstawieniem kwoty 462,000 zł. — Przy głosowaniu przyjęto wniosek dep. Wolfruma i wstawiono kwotę 400 000 zł.

Przy pozycyi „Wymogi na utrzymanie organów celem nadzoru i podniesienia kultury krajowej“ proponował referent Skene wstawić w ordynaryum zamiast preliminowanej kwoty 193.000 zł. tylko kw. 168.000 zł. a extraordynaryum w kwocie 2400 zł. całkiem wykreślić. — Minister rolnictwa hr. Mannsfeld wykazywał w sposób dobitny, jak niedostateczną jest nawet wyższa kwota przez rząd preliminowana, na dobry nadzór lasów. Oświadcza on, że chętnie przystanie na oszczędności w innych pozycyach, byle tylko przy tej pozycyi pozostała kwota preliminowana, bo nadzór lasów wymaga wielkich ofiar. Dep. dr. Giskra nadmienił, że i najlepszy nadzór nie zaradzi złemu. Dopóki nie będzie ustawy orzekającej, że gminy mają ręczyć za całość lasów i za dobre ich utrzymanie, dotąd nie można nawet marzyć o lepszych stosunkach. Dr. Dunajewski był zdania, że nawet na wypadek, gdyby gminom przekazano nadzór nad lasami, ścisły nadzór będzie bardzo potrzebny. Przy głosowaniu przyjęto wniosek dep. Wolfruma, i wstawiono w ordynaryum kwotę 190 000 zł. Na wniosek dep. dr. Giskry przyjęto przy tej pozycyi następującą rezolucyę: „Komissya budżetowa wyraża życzenie a względnie oczekiwanie, że w najbliższym budżecie wszystkie pozycye wstawione przy rubryce 4 preliminarza ministerstwa rolnictwa uzupełnione będą szczegółowem przedstawieniem poszczególnych numerów pozycyjnych“.

Przy pozycyi „Władze górnicze“ proponował sprawozdawca wykreślić kw. 8634 zł. preliminowaną na płace dla urzędników będących w stanie rozporządzalnym przy władzach górniczych w Celowcu, Pradze, Wiedniu i Krakowie. Wniosek ten upadł i przyjęto przy tej pozycyi w myśl wniosków dep. Dumby w ordynaryum kwotę 183000 a w extraordynaryum kwotę 8000 zł. Przy pozycyi „Naukowe zakłady górnicze“ przyjęto rezolucyę tej treści, iż na przyszłość ma istnieć tylko jedna akademia górnicza w Leoben a akademia w Przibram powinna być zwiniętą.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Izba niższa sejmu węgierskiego załatwiła d. 20. b. m. generalne sprawozdanie komissyi skarbowej i 6 pierwszych rozdziałów budżetu na r. 1876, które zawierają w sobie kwoty na dwór królewski, na nadworną kancelaryę Najj. Pana, na sejm, na wspólne wydatki, na pensye dla organów byłych rządów centralnych i na emerytury dla węgierskich urzędników. Przyjęto bez zmiany wszystkie wnioski komissyi skarbowej zawarte w generalnem sprawozdaniu i wszystkie kwoty na powyższe cele proponowane przez komissyę.

Helfy postawił wniosek tej treści, ażeby sejm węgierski upraszał Najj. Pana o zmniejszenie listy cywilnej. Gabryel Varady nadmienił, że wniosek powyższy jest niedopuszczalny już z tego powodu, że wysokość listy cywilnej jest oznaczoną osobną ustawą na lat dziesięć. Zbijać argumenta mowcy poprzedniego, jest rzeczą zbyteczną. Mowca oświadcza, że nie wdaje się w bliższy rozbiór wniosku Helfy'ego już z tego powodu, że nie zgadza się to z lojalnością (Huczne oklaski z centrum.) Daniel Iranyi odpowiada Varady'emu, że wniosek Helfyego nie dąży do zmiany ustawy, lecz zaleca tylko prośbę do Najj. Pana.

Ludwik Csernatony: Nie ma ani jednego członka Izby, ani jednego obywatela w kraju, któryby nie wiedział, dla czego przyczyniamy się pewną kwotą do listy cywilnej. Dzieje się to dla tego, ażeby zamanifestować stanowisko Węgier do Austryi jako zupełnie równorzędne. Ja chciałbym nawet, ażeby obcy monarchowie zjeżdżali do Budapesztu, ażeby tu była rezydencya Króla. Takiemi wnioskami nie osiągniemy pożądanego celu. Jest to zresztą niedelikatnością rozprawiać nad tą sprawą.

Ministerprezydent Tisza: Upraszam Izby, ażeby nie przychyliła się do zdania najskrajniejszej lewicy, a czynię to tem śmielej, że jeżeli będzie potrzeba, mogę odwołać się do całego narodu. Dzisiaj, dzięki Bogu, rozpowszechniła się idea oszczędzania po całym kraju, ale mniemam, że gdyby kazano głosować narodowi nad wnioskiem Helfyego, to odpowiedziałby: „Oszczędzajcie, gdzie tylko możecie, niepłaćcie jeżeli potrzeba dyet posłom (oklaski), wyznaczcie innym mniejsze płace (oklaski w centrum) ale tej sprawy nietykajcie! (Żywe oklaski w centrum.) Taką jest lojalność i sposób myślenia narodu węgierskiego, dla tego upraszam Izby, ażeby odrzuciła wniosek Helfyego (oklaski.) Izba, z wyjątkiem najskrajniejszej lewicy, głosowała przeciw wnioskowi Helfyego.

— D. 20 b. m. odbyło się w Budapeszcie zgromadzenie wyborców celem wysłuchania programu kandydata do sejmu węgierskiego, Emeryka Iwanki. W swej mowie kandydackiej podniósł Iwanka konieczność założenia samoistnego węgierskiego banku narodowego i wyraził nadzieję, że rokowania z Austryą w sprawie rewizyi traktatu cłowego i handlowego odniosą rezultaty pożądane przez obie strony. Co do taryf kolejowych oświadczył się Iwanka za ustanowieniem powszechnej jednostkowej taryfy.

Niemcy. *Köln. Ztg.* pisze z wyższego upoważnienia, że zawarte w broszurze *Pro nihilo* twierdzenie, jakoby w r. 1872 w Ems minister hr. Eulenburg i kanonik koloński Frenken podzielali zapatrywania hr. Arnima w sprawie kościelno-politycznej, jest zupełnie zmyślonem.

— *Polit. Corr.* dowiaduje się z Berlina, że kwestya, czy hr. Arnimowi za broszurę *Pro nihilo* wytoczony ma być proces, ciągle jest przedmiotem narad. Co do śledztwa dyscyplinarnego było ono już postanowionem przed pojawieniem się broszury. Nie wiadomo jednak, czy śledztwo już zostało rozpoczęte. Nie wiadomo również o jaką zbrodnię hr. Arnim w nowym procesie ma być oskarżonym, czy o obrazę majestatu, kanclerza, urzędu spraw zagranicznych czy wreszcie o zdradę kraju. Prawdopodobnie wytoczone zostanie oskarżenie o tę ostatnią zbrodnię.

Francya. Obecną sytuacyę polityczną we Francyi tak ocenia paryzki korespondent *A. A. Ztg*: *„Les Orleanistes tien-*

---

piej popisała się przy forytowaniu szalbierczych spekulacyi osławionej Adeli Spitzeder.

Były to złote czasy dla reporterów giełdowych, i to złote w brzęczącem tego słowa znaczeniu. Przed Wuttkem zwierzył się raz taki ekonomista dziennikarski, że oszczędza sobie całe honorarya za swoje artykuły a gdy Wuttke zapytał, z czego żyje i utrzymuje całą rodzinę, odpowiedział na to z pewnem zdziwieniem i bez zająknienia: „Żyję z podarunków, które dają mi za artykuły. Daremnie przecież nie będę ich pisywać!“ I rzeczywiście można było żyć bardzo wygodnie z tych podarunków, można było nawet i z tego dochodu sporą sumkę oszczędzić. Podarunki bowiem nie były zawisłe od szczodrości lub dobrego humoru osób, którym zależało na reklamie w rubryce giełdowej. Korsarz dziennikarski otrzymywał je wtedy, kiedy chciał, t. j. zawsze, bo upominał się o to w sposób, który teroryzmem zapobiegał odmownej odpowiedzi.

Najpospolitszym sposobem było okazywanie szczotkowych odbić artykułów, które miały się pojawić w dzienniku, a które oczywiście w tonie skandalicznym podkopywały zaufanie do jakiejś instytucyi finansowej lub bankiera. Z takiem szczotkowem odbiciem w ręku stawał rewolwerowy dziennikarz dziś przed jedną a jutro przed drugą ofiarą upatrzoną i każdej z góry oświadczał, że przychodzi jej wyświadczyć przysługę przyjacielską. Po takim wstępie pokazywał bandyta papierowy swojej ofierze artykuł już złożony i przygotowany pod prasę. Artykuł ten — tak tłumaczył się dalej bandyta — napisał współpracownik, z którym redakcya musi się liczyć jako z siłą niepospolitą i niezbędną. Ale za pośrednictwem redaktora popartem pewną kwotą ów niepospolity współpracownik może przestałby nalegać o wydrukowanie artykułu.

Pośrednictwo swoje ofiarował wspaniałomyślny opryszek bezpłatnie ale brzęczące poparcie tego pośrednictwa było rzeczą giełdzisty lub bankiera, nad którym wisiało tak srogie niebezpieczeństwo. Takie przysługi wyświadczali redaktorowie kierownikom instytucyi, obliczonych z góry na wyzyskiwanie przedkrachowej łatwowierności a więc w samem swem założeniu awanturniczych i niepewnych. Cóż dziwnego tedy, że zamachy tego rodzaju na kieszeń ludzi niepewnych siebie odnosiły prawie zawsze skutek pożądany i b rdzo obfity? Gdy środek ten spowszedniał, sprytniejsi dziennikarze używali innego. W korespondencyi od redakcyi zapowiadał czasem redaktor w formie odpowiedzi do p. NN. że jego artykuł zawierający szkaradne szczegóły o pewnej instytucyi będzie drukowany w jednym z najbliższych numerów. Szef zagrożonej instytucyi nie czekał w takim razie na szczotkowe odbicie artykułu i „pośrednictwo“ szlachetnego redaktora, lecz spieszył do jego biura oczywiście z pełną garścią. Nie każdy czytelnik czyta korespondencyę od redakcyi, więc mało kto spostrzegł brak zapowiedzianego artykułu. Jeżeli taka zręczna uwaga w tej rubryce nie osiągnęła pożądanego skutku, to pozostawał jeszcze jeden nieomylny środek. W dzienniku pojawiał się artykuł stanowiący wrzekomo wstęp do całego szeregu innych, w których zapowiadano dość wyraźnie ciekawe odkrycia. Stłumienie tych dalszych wcale nie napisanych artykułów trzeba było okupić znaczną kwotą, bo tu chodziło już nietylko o ugłaskanie „niepospolitego współpracownika, z którym redakcya liczyć się musi“, lecz także o ofiarę zrobioną ze strony redaktora, który sprawia czytelnikom zawód i wystawia się na ich niezadowolenie...

Że takie wypadki zachodziły istotnie, dziś nieulega już wątpliwości. Kilka śmiałych i pewnych siebie osób, na których kieszeń robiono zamachy tego rodzaju, udało się do sądu o pomoc i tam już na kilku rewolwerowych dziennikarzy wymierzono karę więzienia za zbrodnię gwałtu publicznego. Bandyci ci jednak nie należeli do wielkiej lecz do tak zwanej „rewolwerowej“ prasy, która wyrosła na bujnym gruncie spekulacyi przedkrachowych i żyła wyłącznie z takich bezwstydnych sprawek.

Niedawno podaliśmy czytelnikom w rubryce rozpraw sądowych przebieg procesu wytoczonego w sądzie wiedeńskim niejakiemu Mohrowi ze Lwowa, który jako redaktor małego pokątnego piśmidła daremnie starał się wydusić od pewnego finansisty bodaj skromny haracz, i za zbrodnicze usiłowanie siedzi obecnie w więzieniu. Liczba dziennikarzy ukaranych sądownie za takie bezwstydne sprawki jest wprawdzie bardzo małą w porównaniu z liczbą winowajców którzy spokojnie dotąd prowadzą to rzemiosło, ale kilka ostatnich procesów w każdym razie poskromi ich zuchwałość a społeczeństwu napastowanem doda otuchy.

Wyzyskiwanie instytucyi giełdowych, finansistów, bankierów nie jest jeszcze szczytem upadku dziennikarskiego w Niemczech, i Anglii. Bywali i są tacy nikczemnicy, którzy goniąc za pieniądzmi wdzierają się w stosunki rodzinnego pożycia i grożąc rzeczywistemi lub zmyślonemi skandalami wydzierają okup nawet od kobiet bezbronnych. Biedni artyści dramatyczni i jeszcze biedniejsze artystki są najczęstszemi ofiarami prasy rewolwerowej. Wuttke zapewnia, że nawet genialny Dawison grubo opłacać się musiał dziennikarzom. Cóż dopiero mówić o drugorzędnych artystach i artystkach, którym systematyczne prześladowanie takiego nikczemnego bandyty dziennikarskiego grozi utratą posady i chleba. Ofiara nieustannie wyzyskiwana nie może się nawet przed nikim użalić, bo naraziłaby w takim razie na szwank całą wziętość swoją. Ciekawą jest rozmowa Wuttkego z jedną z znakomitszych artystek niemieckich.

— Nie opłacałam nigdy recenzentów — powiedziała ta artystka — ale inne panie składały im okup.

— Ale pan NN. nie dał się pewnie przekupić? — wtrącił Wuttke wspominając nazwisko wcale poważanego pisarza.

— I owszem — odpowiedziała artystka. Gdy moja przyjaciółka, znakomita NN. występywała tutaj, pojechałam z nią do domu tego recenzenta. Moja przyjaciółka wahała się ofiarować mu pieniądze, więc przywiozła podarunek. Powiedziano nam, że pana recenzenta nie ma w domu, ale żona jego przyjęła podarunek. Gdyśmy jeszcze z nią rozmawiali, przybiegło do pani domu dziecko i zawołało: Mamo, wszakże potrzebujesz jeszcze tego a tego? Moja przyjaciółka domyślna posłała żonie recenzenta wszystkie te potrzebne przedmioty w podarunku!

Prof. Wuttke zapewnia, że wszyscy Niemcy nie wierzyliby własnym oczom, gdyby wypisał nazwisko tego recenzenta. Ten pisarz bowiem przed dwudziestu laty byłby się wstrząsł z oburzenia, gdyby coś podobnego usłyszał był o swoim koledze. Ale zły przykład zepsuł go wspólnie z niedostatkiem, który wśród powszechnej korupcyi nie wydał mu się tak łatwym do znoszenia jak przed dwudziestu laty!

nent la corde; Orleaniści są dziś panami sytuacyi. Oto w kilku słowach charakterystyka wewnętrznego położenia Francyi. Republikanie, którzy przed otwarciem Zgromadzenia narodowego tak śmiałe żywili nadzieje, ponieśli w ostatnich czasach dotkliwe porażki i zdaje się, że nie mają już zamiaru przedsięwziąć jakąkolwiek ważniejszą akcyę polityczną w obecnem Zgromadzeniu narodowem. Koalicya republikanów i orleanistów, która wystąpiła d. 25 lutego jako większość parlamentarna, rozbiła się prawdopodobnie raz na zawsze. Orleaniści zwrócili się znów do frakcyj monarchicznych i śmiało powiedzieć można, że większość parlamentarna z 24 maja została na nowo przywrócona. Konserwatywna ta większość występuje od dnia 11 b. m. z taką solidarnością i energią przeciw wszelkim wnioskom lewicy, staje z taką stanowczością po stronie gabinetu Buffeta, że karność tej nowej większości parlamentarnej a zarazem rządowej w niczem nie ustępuje tak bardzo wielbionej karności stronnictw republikańskich. Rozumie się samo, że taki ks. Broglie nie mógł trwale iść ręka w rękę z Gambettą i Thiersem; trzeba jednak przyznać, że główny przywódzca stronnictwa konserwatywno-orleańskiego wybrał bardzo dobrą sposobność, ażeby wziąć rozbrat z niewygodnym aliansem republikańskim.

Dawny plan ks. Brogliego, który zawsze jeszcze wywiera stanowczy wpływ na marszałka Mac-Mahona — plan polegający na tem, ażeby przez republikę przyjść do monarchii konstytucyjnej, zaczyna znów przybierać wyraźniejsze kształty. Pierwszy krok na tej drodze uczyniono już, uchwalając konserwatywny system wyborczy. Obecnie chodzi głównie o wybór 75 senatorów przez Zgromadzenie narodowe, przyczem zachodzi pytanie, czy dzisiejszej większości parlamentarnej uda się wytrwać w solidarności i tym sposobem wykluczyć republikanów z listy owych 75 senatorów? Tak jak rzeczy dziś stoją, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że konserwatyści pójdą tu razem, chociaż znowu nie da się także zaprzeczyć, że legitymiści zostają ciągle jeszcze nie na najlepszej stopie z orleanistami. Lecz w sprawie wyboru senatorów przeważy wzgląd klerykalizmu u jednego i drugiego stronnictwa a nadto sam marszałek Mac-Mahon postara się już o to wspólnie ze swoim ministrem Buffetem, ażeby legitymiści nie zrywali solidarności a co więcej nie łączyli się z republikanami w sprawie wyboru senatorów. Zresztą nie trzeba spuszczać z oka także i ostatniego wystąpienia Dufaura, który zerwał ze znaczną częścią członków lewego centrum i który pozostałych przyjaciół swoich, będących tylko republikanami *faute de mieux* zaprowadzi do prawego centrum. Grupa parlamentarna Wallon-Lavergne, która głównie przyczyniła się do uchwalenia nowej konstytucyi, przeszła już ze wszystkiem do obozu prawicy! Przy wszystkich tych kombinacyach najlepiej wyjdą orleaniści, raz dlatego, że przedstawiają wielką siłę numeryczną, a powtóre dla tego, że posiadają ogromne wpływy w kołach parlamentarnych i rządowych. Jeśli orleaniści przy zbliżających się wyborach powszechnych odniosą zwycięztwo, w takim razie przywrócenie monarchii konstytucyjnej stanie się bardzo prawdopodobnem. Lecz któż zdoła przewidzieć wynik wyborów i zwierzchniczą wolę narodu? Mimo to jednak prawdą jest na teraz, cośmy powiedzieli na wstępie, że *les Orleanistes tiennent la corde.*"

— Deputowany Bardoux, do niedawna podsekretarz stanu w ministerstwie sprawiedliwości, podał się do dymisyi, gdy przełożony jego Dufaure oświadczył się za systemem wyborczym według okręgów. Lewe centrum, którego Bardoux jest członkiem, pochwalając ten jego krok, wybrało go swoim prezydentem na posiedzeniu z d. 18 b. m. Bardoux obejmując krzesło prezydenta miał mowę, w której między innemi powiedział: „Po wielu walkach i porażkach przeprowadziliście Panowie w końcu swój program; w dniu 25 lutego utworzyliście, dzięki poparciu lewicy i liberalnego prawego centrum, konserwatywną republikę z dwiema Izbami. Jeśli republika ta znajduje jeszcze nieprzyjaciół, nie powinno to nikogo ani dziwić ani przerażać. Przewroty tak wielkiej doniosłości nie zyskują od razu wszystkich. Niecierpliwość złą jest doradczynią w polityce; a mając konstytucyę za sobą a przyszłość przed sobą trzeba nam być raczej umiarkowanymi i wytrwałymi. Tylko umiarkowane rządy są trwałe; nie wykluczają one stanowczości i przezorności, wystrzegają się jednak reakcyi, demagogii i rządów osobistych. Będąc stanowczymi obrońcami konstytucyi i praw, które także nadaje marszałkowi Mac-Mahonowi, broniąc wielkich społecznych i liberalnych zasad i interesów narodowych — jesteście Panowie inteligentnymi konserwatystami demokracyi francuskiej; a jeśli prawdą jest, że rząd musi w końcu spocząć w rękach ludzi rozumnych, bądźcie Panowie spokojni i pozostawcie krajowi ocenienie Waszego politycznego zachowania się. Pod pozorną obojętnością uznaje on trudności, z jakiemi musieliście walczyć, a będąc przekonanym, że ma rząd regularny, żąda on tylko pewnego i przezornego prowadzenia. My, którzy szanujemy konstytucyę i dążymy do jej ustalenia, nie zejdziemy i w ostatniej chwili z drogi zasad, którą dotychczas postępowaliśmy. Dzisiejszy i prawdopodobnie ostatni wasz prezydent usilnie starać się będzie naśladować przykład znakomitych poprzedników, którzy z takim talentem i skutkiem bronili republiki z trybuny."

W Paryżu sądzą, że rząd cofnie ustawę drukową i wniesie utrzymanie *status quo*. Spór między grupami parlamentarnemi nie ustaje. Lewy środek reprezentowany przez Richarda i Bardoux, lewica umiarkowana przez Juliusza Simona i Edwarda Chartona i skrajna lewica przez Gambettę i Lepère postanowiły na naradzie oprzeć się mianowaniu senatorów z poza Zgromadzenia narodowego. Jeżeli rząd cofnie ustawę drukową, komisya do tej ustawy (w której przeważa lewica) postawi na porządek dzienny pytanie względem stanu oblężenia i zażąda zniesienia go, a zatrzymania dotychczasowej ustawy drukowej.

Rossya. *Russkij Mir* oburzony jest na Austryę, że zanadto skąpą jest w udzielaniu wsparcia zbiegom z Hercegowiny. Na dowód umieszcza następującą depeszę z Raguzy z 11. b. m: „Austrya odmówiła Czarnogórze udzielenia zboża dla 65.000 wychodźców hercegowińskich. Nie ma zapasów, głód jest nieunikniony, jeżeli Rossya nie pospieszy bezzwłocznie z pomocą". Na to odpowiada *Polit. Corresp.*, że rząd austryacki już od dłuższego czasu regularnie dostarcza Czarnogórze bezpłatnie zapasów zboża dla wyżywienia tamtejszych wychodźców i że dostawy tej dotychczas nie otrzymał. Niesłuszne i nieusprawiedliwione są zatem narzekarza *Russkiego Mira.*

— Prasa rosyjska wyraża ciągle nadzieję, że sytuacya polityczna weźmie pokojowy obrót.

Gołos znajduje odpowiedniemi plany Anglii względem Egiptu na wypadek rozbioru Turcyi. W ogóle od pewnego czasu daje się dostrzegać pewna harmonia między prasą angielską a rossyjską. *Times* wyraził się niedawno bez niechęci o zajęciu przez Rossyę pewnej części Chokandu i przepowiada, że Rossya zabierze niebawem resztę a następnie zajmie także Kaszgar. Anglia w podobnem położeniu uczyniłaby to samo; w Indyach dopuszczała się ona nawet rzeczy, które nie tak łatwo dałyby się usprawiedliwić. Rossya zmuszoną jest położeniem swojem i okolicznościami do ciągłych zaborów w Azyi centralnej, a jeżeli uda się jej przywrócić tam porządek, spełni w zupełności swoje zadanie. Prawie trudno uwierzyć oczom, gdy się czyta takie rzeczy w kierującym organie angielskim.

Hiszpania. Korespondent madrycki *Allg. Ztg.* potwierdza wiadomość o nieporozumieniach między królową Izabelą a synem jej królem Alfonsem. Gdy królowa Izabella wysłała przed kilku tygodniami p. Marforiego do Madrytu z poleceniem wyrobienia jej prędkiego powrotu, rząd hiszpański zawiadomiony za pośrednictwem poselstwa paryskiego o wyjeździe Marforiego, przedsięwziął co potrzeba, by mieć go bezustannie na oku. Kto wie, czy nie danoby mu spokoju w Madrycie, gdyby p. Marfori nie był obraził króla a to zuchwalstwem, z jakiem domagał się u niego posłuchania. Skutkiem tego rząd polecił uwięzić agenta królowej-matki i odstawić go do Kadyksu. Królowa gdy się o tem dowiedziała, wpadła w gniew straszny. Głośne zawodziła skargi na syna, oskarżała w słowach nieumiarkowanych jego doradzców i ministrów o niewdzięczność i oświadczyła, że unieważnia swą abdykacyę, że odwoła ją i zawezwie licznych swych przyjaciół i zwolenników do odwrócenia się od Alfonsa; co więcej, nie będzie się wahała połączyć z Don Carlosem aby zwalić z tronu swego syna. Udała się również do marszałkowej Mac-Mahonowej, by wylać przed nią swe żale. Zalewając się strumieniem łez błagała marszałkową o pomoc i interwencyę. Z trudem tylko udało się księżnej Magenty uspokoić i odprawić zrozpaczoną królowę. Ztąd udała się do bawiącego chwilowo w Paryżu jenerała Cabrery. Daremne były usiłowania jenerała, by zwrócić jej uwagę na potworność jej planów i zamiarów. Królowa nie pozwoliła sobie mówić o zaniechaniu zemsty, rozgorączkowana bredziła o wyrządzonej sobie zniewadze, dopominając się odwetu. Cabrera pożegnał ją w końcu mocno zirytowany a nawet oburzony. Namowom jednego z członków poselstwa hiszpańskiego udało się o tyle ugłaskać królowę, że przesłała telegram do syna, jaki pierwotnie zamierzała ku zgorszeniu całego świata przesłać zwykłą drogą telegraficzną do Madrytu za pośrednictwem poselstwa. Odpowiedź nadeszła bezzwłoczna.

Margrabia de Molins, poseł hiszpański otrzymał polecenie oświadczenia królowej Izabeli, że zostaje na zawsze wygnaną z Hiszpanii i że p. Marfori przejedzie się wkrótce na wyspy filipińskie, nie mniej, że wszelkie z jej strony interwencye na rzecz Marforiego mogą jedynie pogorszyć jej położenie. Margrabia Molins wywiązał się ostatniego poniedziałku z tak trudnego i niemiłego polecenia. Tym sposobem rozdział między matką i synem jest zupełny.

— List Don Carlosa do króla Alfonsa, którego treść podał telegram, tak brzmi w swej osnowie:

Do mego kuzyna Alfonsa! Postawa prezydenta rzeczypospolitej Stanów Zjednoczonych może być poczytaną za preludyum wojny, jeśli nie uznasz niepodległości Kuby. Rewolucya, której jesteś reprezentantem, odpowiedzialną jest za stopień hańby, do jakiego doszła Hiszpania, bez rewolucyi nie byłby wybuchł ten ojcobójczy rokosz. Pod moim rządem rewolucya nie byłaby nigdy wzrosła w siły. Prawowita władza tego kto rozkazuje, jest jedyną która reformować może bez gwałtu, ulegać bez słabości, karcić bez gniewu i rządzić bez namiętności. Lecz chodzi o całość ojczyzny i wszystkie dzieci bronić jej winny. Gdy ojczyzna jest w niebezpieczeństwie, ustają wszelkie stronnictwa, pozostają tylko Hiszpanie.

Jeżeli wojna wybuchnie, ofiaruję ci rozejm przez czas trwania walki przeciw Stanom Zjednoczonym.

Należy jednak dobrze to zrozumieć, że tylko wojna zagraniczna jest powodem rozejmu, jaki proponuję, i że prawa moje do korony zachowuję niezachwiane jak zachowuję pewność, że koronę kiedyś włożę na moją głowę. Po tamtej stronie mórz nie mam terytoryum, któreby ulegało memu orężowi i nie mogę posyłać do Kuby lojalnych moich ochotników. Lecz bronić będę tych prowincyj i wybrzeża Kantabryjskiego. Uzbroję jako korsarzy nieposkromionych synów tych wybrzeży, na których zrodzili się El Cano Leguzpi i Churrusd, prześladować będę handel morski naszych nieprzyjaciół, wyszukując ich może nawet w własnych ich portach.

Czy w razie wojny zagranicznej przyjmujesz rozejm jaki ci ofiaruję? Zamianujmyż więc reprezentantów, którzy go uregulują.

Jeżeli go odrzucisz, świat będzie świadkiem, że Hiszpania katolicka szlachetnie spełniła swoją powinność.

Czy wolisz żądać go od nieprzyjaciela, który ci grozi. Upokorz się, jeżeli cię stać na to: uzyskasz może chwilową zwłokę; lecz wkrótce nowe ci wzniecą zatargi, a Kuba straconą będzie dla ojczyzny.

Pozostanie ci niesława, że się upokorzyłeś i wstyd że się upokorzyłeś napróżno.

Twój kuzyn *Carlos.*

KRONIKA.

— **Piąty wykaz składek na pomnik dla ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego.** C. k. Zarząd salinarny w Bolechowie: Hip. Walewski 3 zł., Edm. Wittemberski 2 zł., Fran. Wittemberska 1 zł., Leon Kniłowski 1 zł.=7 zł. Od sług i robotników salin. w Bolechowie: K. Lindner, K. Jakobi, po 10 ct.=20 ct.; L. Hanusz, W. Schuster, J. Gawlik, J. Mokrzycki, J Hanusz, J. Hepp, A. Bobyk, K. Mileszka, M. Seniów, M. Ormczowski, M. Gebajło, G. Sobol, J. Reichert, M. Makota, M. Sobol, B. Procyszyn, J. Parachoniak, M. Bej, J. Pilipczak, J. Bobyk, J. Łoszak, J. Łopaczuk, H. Sobol. A. Ormczowski, M. Makota, M. Czerniowski, M. Gebajło jun., St. Sobol, T. W. Sobol, J. Bulluk, St. Marusyn, M. Bobyk, O. Parachowski, T. Sobol (Bodlak), P. Danielczuk, J. Wiik, J. Parachoniak, T. Gebajło, W. Sobol, M. Nazarewicz, J. Parachoniak, S. Struk, J. Dudisz po 5 ct. =2 zł. 15 ct., T. Filipczak, J. Stasyszyn, D. Soroka, O. Sobol, J. Sobol, M. Łesiów, N. Bej, J. Seniów, T. Soroka, J. Sobol, J. Kosman, J. Petesz, M. Parachoniak, S. Mycak po 4 ct = 56 ct., J. Gebajło, M. Gebajło po 3 ct.=6 ct. S. Ozór, M. Krywy po 2 ct.=4 ct. — razem od robotników salinarnych 3 zł. 1 ct, razem od zarządu salinarnego w Bolechowie 10 zł. 1 ct. C. k. Starostwo w Wieliczce: Płaziński 2 zł, Towarnicki, Pietrzycki, Hauer, Sławski, Ajdukiewicz po 1 zł.=5 zł., Gasparski 58 ct., Marcinkiewicz, Olajossy, Waligórski, Struzik po 50 ct. = 2 zł.; Przybylski 40 ct., Kaszycki, Kowalczewski, Fischer, Iwański po 30 ct. = 1 zł. 20 ct. Purchna 20 ct. razem od c. k. Starostwa w Wieliczce 11 zł. 38 ct. C. k. Sąd powiatowy w Niemirowie: Julian Rużycki 1 zł, Wiktor Lewicki 60 ct., J. Roznsrowicz 50 ct, Karol Sozański, Markus Elner po 40 ct. = 80 ct., T. Jaremkowski 30 ct. razem od c. k. sądu powiatowego w Niemirowie 3 zł. 20 ct. C. k. Starostwo w Turce (pierwsza przesyłka) Zarząd dóbr Borynia 6 zł., Józef Mięsowicz 2 zł., Dr. Kołychanowski, Kraus Teofil, Mayer Gustaw, ks. Matkowski Jan, Szpotowicz Stanisław, Schächter Mojżesz po 1 zł = 6 zł., Kilarski Ignacy, Massatsch Henryk, Nalepa Karol, Olszański Piotr, Piątek Michał, Rafałowski Wilhelm, Soświński Bronisław, Stefanowski Felix, ks. Turczmanowicz Seweryn, Wąsowicz Felix Zwierzyna Franciszek po 50 ct.=5 zł. 50 ct, razem od c. k. Starostwa w Turce 19 zł. 50 ct. C. k. gimnazyum w Tarnopolu 9 zł. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie 5 zł. C. k. Skopal Antoni 2 zł., Herdliczka Gustaw, Pawłowski Wincenty, Kowalski Józef po 1 zł. = 4 zł. razem od c. k. sądu pow. w Oświęcimie 5 zł. Sąd powiatowy w Winnikach: Wincenty Lewicki, Ludwik Godlewski, Władysław Sendor po 2 zł. = 6 zł. Dyonizy Sanocki 1 zł., Józef Mally 50 ct. — razem od c. k. Sądu powiatowego w Winnikach 7 zł. 50 ct. C. k. Sąd powiatowy w Pilznie: Dołkowski, Warchałowski po 1 zł. = 2 zł., J. Grüner, Krawczyński po 50 ct. = 1 zł, razem od c. k. Sądu powiatowego w Pilznie 3 zł. C. k. Nadprokuratorya Państwa w Krakowie: Nalepa, Kopystyński, Czyszczan, Mossor po 2 zł. = 8 zł.; Cieśliński, Lipka, Doliński, Neusser, Morelowski, Chitry, Łukaszewski, Zaklika, Dr. Doliński po 1 zł. = 9 zł., razem od c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie 17 zł. — razem 85 zł. 59 ct. doliczywszy wykazane poprzednio 820 złr. 60 ct. Ogółem 906 złr. 19 centów.

* **JE. Kabonli basza** przybył wczoraj wieczornym pociągiem kolei czerniowieckiej do Lwowa i stanął w hotelu europejskim. Dziś wieczór odjeżdża Kabouli-Basza do Krakowa, zkąd uda się do Warszawy i Petersburga.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej Stanisławowskiej z grupy większych posiadłości rozpisany został na dzień 20 grudnia b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które wyborcom doręczy ces. król. Starostwo.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej Żydaczowskiej z grupy większych posiadłości rozpisany został na dzień 20 grudnia b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które wyborcom doręczy ces. król. Starostwo.

— **Polskie akademickie towarzystwo** *Ognisko* obchodzi dnia 27 t. m. o godzinie 7 wieczór w sali *Grand Hôtel, Kärnthnerring 9.* pamiątkę zgonu Adama Mickiewicza a zarazem dziesiątą rocznicę swego założenia wieczorkiem muzykalno-literackim, na który wydział rodaków bawiących w Wiedniu najuprzejmiej zaprasza. Kart wstępu dostać można bezpłatnie w lokalu stowarzyszenia *I. Rothenthurmstrasse* 12, 3 piętro codziennie od godziny 5—8 wieczór.

*** **Wielki pożar** nawiedził w nocy na 16 b. m. gminę Humieniec, w powiecie Samborskim. Wybuchł, podłożony jak się zdaje zbrodniczą ręką, po godzinie 8 z wieczora, ze stodoły Stefana Szubaka, a przy srożącej się właśnie burzy, z niesłychaną gwałtownością ogarnął sąsiednie zabudowania, niszcząc wszystkie w prądzie burzy położone budynki aż do końca osady. Zgorzało domów mieszkalnych 50 stodół 43, szop 26, stajen i innych mniejszych budynków 56, ogółem zabudowań 175, wraz z zapasami zboża i paszy, przyrządami rolniczemi i bardzo znaczną częścią ruchomości domowych i odzieży. Szkoda w ten sposób wyrządzona wynosi co najmniej 30.000 złr. i dotyka 63 rodzin włościańskich, składających się z 296 osób, które znalazły się bez dachu i chleba. Ani jeden z pogorzelców nie był ubezpieczony. Ogień powstał podczas wesela, które odbywało się we wsi i na którem jeden z uczestników obrażony odgrażał się Stefanowi Szubakowi: «Dziś panujesz, a jutro może nie będziesz miał co jeść!» W pół godziny potem domostwo Szubaka stało w ogniu. Podejrzanego o podpalenie uwięziono. Starostwo Samborskie zarządziło składkę na nieszczęśliwych pogorzelców humienieckich.

*** **Poszlaki zbrodni** zachodzą w następujących wypadkach: Dmytro Maksymczuk rodem z Jasienowa Górnego, zamieszkały od kilku lat w Hołowcach, w powiecie Kossowskim od niejakiego czasu znikł był bez śladu. Dopiero d. 9 b. m. znaleziono kapelusz jego na gruncie Dmytra Skińdiuka w Hołowcach, w skutek czego władza miejscowa zarządziła dalsze dochodzenie i zwłoki Dmytra Maxymczuka d. 17 b. m. już mocno nadpsute odszukane zostały. Z powodu poszlak że Maxymczuk gwałtowną zginął śmiercią wytoczono śledztwo karne. — Trzymiesięczne dziecko Michała Pisarczyka z Bugaja, w powiecie Gorlickim d. 17 b. m. nagle umarło. Ponieważ zachodzi i w tym wypadku podejrzenie, że śmierć nie była naturalną wytoczono przeto śledztwo karne.

*** **Nieszczęśliwe wypadki**, Dnia 15 b. m. włościanin Iwan Maruszczak z Podgro-

dzia, w powiecie Rohatyńskim jadąc z lasu wozem naładowanym wywrócił, i ciężarem wozu został uduszony.

Dnia 16 b. m. piętnastoletni Ignacy Bierecki z Przysietnicy, w powiecie brzozowskim, niosąc liście z lasu w płachcie, zginął gwałtowną śmiercią w ten sposób, że guz od płachty zaciągnął się skutkiem wagi w tył na wolu, który nieszczęśliwy miał na szyi od urodzenia, i udusił go.

Dnia 17 b. m. w browarze Kraśniańskim w powiecie skałackim, służący Andruch Nycz z Krasnego przy padnoszeniu wielkiej kadzi został nią przywalony i pomimo pomocy lekarskiej w kilka godzin życie zakończył. Sledztwo karne jest w toku.

Dnia 19 b. m. w młynie dworskim w Babinie, w powiecie Kałuskim, chłopiec Iwan Jacuszczak z Przewoźca, który z niejaką Maryą Kulbańską przybył do młyna, podczas gdy ta bawiła w mieszkaniu mielnika, pochwycony został przez koło młyńskie i na śmierć zdruzgotany. Śledztwo wykryje, czy Jacuszczak zginął przez własną nieostrożność, czy też dla braku należytego dozoru w młynie.

*** **Samobójstwo**. W Stryju d. 18 b. m. odebrał sobie życie przez otrucie się kwasem siarczanym kotlarz Franciszek Jędrzejowski, który nałogowo oddawał się pijaństwu.

— **Wypadek kolejowy pod Sulzau** Dyrekcya ruchu drogi żelaznej Arcyks. Gizeli ogłasza w dziennikach wiedeńskich następujące szczegóły wypadku z dnia 18 b. m: Pomiędzy stacyami Sulzau a Werfen w nocy na 18 b. m. bezpośrednio przed nadejściem pociągu towarowego usunęły się na pewnej części skały, skutkiem czego wykoleiły się lokomotywa, tender i wóz pakunkowy i z nasypu 10 metrów wysokiego stoczyły się do rzeki Salzach, w której przedniemi częściami swemi ugrzęzły. Maszynista nieuszkodzony wcale przypłynął wnet do brzegu, dwaj palacze ponieśli nieznaczne uszkodzenia. Nikt zresztą ze służby pociągowej nie poniósł szwanku (cud prawdziwy!). Tor kolejowy częściowo tylko został uszkodzony, tak, że przerwa w komunikacyi nie trwała nad cztery godziny. I wozy które spadły do rzeki, tudzież maszyna nie wiele ucierpiały.

— **Parowiec Lloyda** *Pylades*, o którym przez dziesięć dni nie było wiadomości, cało powraca ze Smyrny do Tryestu.

— **Wylew Tamizy**. Z Londynu d. 17 donoszą: Spustoszenia zrządzone przez wczorajszy niezwyczajny a nagły wylew Tamizy w niżej położonych, a mianowicie południowych dzielnicach Londynu, większe są niż z razu się zdawało. W Lambeth i Wandsworth setki mieszkańców w nocy opuszczać musiało swe mieszkania, w których na tysiące funtów szterlingów woda zrządziła szkody. Powódź była większą niż w roku zeszłym; w wielu ulicach woda stała cztery do pięciu stóp i za szczęście nadzwyczajne uważać to należy, że nikt nie zginął. W ogóle około 300 domów było zalanych a wszystkie przedstawiają obraz okropnego zniszczenia. Nędza woła o spieszną pomoc, gdyż klęska dotknęła najuboższą właśnie część ludności londyńskiej

— **Przerażające odkrycie** zrobiono niedawno, jak donosi *Ruski Mir*, przy kopaniu wodociągu w gmachu komory petersburskiej, Natrafiono na trzy podziemne sklepienia, dobrze jeszcze utrzymane, a w nich znaleziono ośm szkieletów w tak ciężkich okowach, że robotnicy z trudnością mogli je podnieść. Widocznie były to ofiary śmierci głodowej.

— **Piękna budowa!** Z Gradcu donosi telegram, że w sobotę, 20 b. m. po południu zawaliło się trzecie piętro w nowowybudowanym gmachu szkolnym tamtejszym. Kilkunastu robotników zasypanych zostało gruzami. Do godziny 8 wieczorem wydobyto czterech zabitych, pięć ciężko i trzech lekko rannych.

— **Wielki pożar** nawiedził w sobotę w nocy Berlin. Spalił się ogromny dworzec budowniczy Rodina. Formalne morze płomieni rzucało na miasto jasność prawie dzienną. Sąsiednie fabryki znajdowały się w wielkiem niebezpieczeństwie.

— **Zrabowanie poczty**. W nocy na 16 b. m. wóz pocztowy kursujący pomiędzy Temeszwarem a Lipą napadnięty został przez rozbójników i zrabowany. Pocztylion padł od kul opryszków, poczem ci złożyli trupa do wozu i popędzili konie do Allios. Tam władza dowiedziawszy się o wypadku wysłała bezzwłocznie pogoń za zbrodniarzami. Wartość zrabowanych przesyłek pocztowych dotąd nie zdołano sprawdzić.

— **Połów węgorzy** na wybrzeżach Małego Beltu powiódł się w tym roku tak świetnie, że najstarsi rybacy nie pamiętają równego!

— **O wypadku kolejowym w Szwecyi**, który kosztował tyle ofiar dochodzą nas następujące szczegóły: Przyczyną wypadku była okoliczność, że wyprawiony d. 14 b. m. w południe z Malmoe pociąg, zaskoczony został w drodze gwałtowną zamiecią śnieżną, przez co tak znacznie się spóźnił że naznaczyć mu musiano inną stacyę do rozminięcia się z pociągiem zdążającym w przeciwnym kierunku. Miało to nastąpić mianowicie na stacyi Bankeberg, której inspektor rzeczywiście wydał odpowiednie polecenia. Prowadzący pociąg zrozumiał widać dane mu sygnały, gdyż odpowiedział na nie, mimo to jednak nie zatrzymując się na stacyi ruszył dalej i wnet nastąpiła katastrofa. Maszynista pociągu nadchodzącego z przeciwnej strony w czas zeskoczył z lokomotywy i ocalił swe życie. Zabici zostali dwaj palacze, jeden maszynista i pomocnik jego, z podróżnych zaś niejaki p. Aurep i jego żona, dwie inne osoby ciężko ranne w krótce zakończyły życie. Pomiędzy rannymi znajdują się hrabia i hrabina Wachtmeister, baron Koskull i belgijski minister przy dworze szwedzkim konsul Leyon.

— **Teatr żydowski**, W Warszawie jak w roku zeszłym, zamierzają Żydzi dawać w teatrze swym na placu Muranowskim przedstawienia dramatów biblijnych, jak *Józef w Egipcie*, *Ahaswer*, *Mojżesz* i t. d.

Notatki literacko-artystyczne.

✕ **Najnowszy utwor Wiktoryna Sardou** pod tytułem *Ferréol* grany był temi dniami po raz pierwszy w paryzkim teatrze *Gymnase* i miał bardzo świetne powodzenie, chociaż treść tej sztuki, podana przez francuskie dzienniki, nie bardzo świadczy o oryginalności i estetycznej cenie obranego tematu. *Ferréol* jest dramatem «kryminalnym« jest po prostu powieścią *à la* Gaborieau, przeniesioną na deski sceniczne. Możnaby jej dać nawet tytuł *Gdzie winowajca?* — rzecz toczy się bowiem o morderstwo i jego sprawcę. Uwięziono niewinnego, a osoby, które go pragną i mogą uwolnić z pod niesprawiedliwego wyroku, wahają się to uczynić, aby nie narazić sławy kobiety, której stosunki miłośne i nocne *rendez vous* z młodym oficerem musiałoby tym sposobem dojść do wiadomości świata i męża... Nareszcie po długich zawikłaniach, wśród których uwięziony skazany zostaje na galery, wyjaśnia się cała tajemnica i rzecz kończy się, jak to powiadają — wesoło. Treść, jak widzimy, nie nowa i wcale pospolita, przez powieściopisarzy francuskich zupełnie oklepana, ale Sardou, mistrz scenizacyi, znawca wytworny effektów, umiał tak doskonale wyzyskać swój temat,, że publiczność z największem wytężeniem uwagi i ciekawości śledzi bieg intrygi do końca.

✕ **Obraz Leopolskiego** przedstawiający *Ostatnie chwile Klonowicza*, znany lwowskiej publiczności z ostatniej wystawy, znajduje się obecnie, jak wiadomo, na wystawie wiedeńskiego *Kunstvereinu* i podoba się tam bardzo. Prawie wszystkie dzienniki wiedeńskie przedewszystkiem *Presse* i *Tagblatt* nadzwyczaj pochlebnie wyrazili się o talencie znakomitego polskiego malarza. Jeden tylko krytyk wiedeński, p. E Ranzoni, nie kontrasygnował korzystnego wyroku swych kolegów i w przedostatnim numerze *Nowej Pressy* powiada, że nic «prócz intencyi» nie ma do pochwalenia w obrazie Leopolskiego. Ranzoni zarzuca głowie Klonowicza, że jest pod pewnym względem naśladowana czyli raczej odczuta (*nachempfunden*) z obrazu jednego z belgijskich mistrzów *Tasso w więzieniu*, podczas gdy model Klonowicza znany jest we Lwowie. Jest to więc zarzut zupełnie niesprawiedliwy. Raczył jednak przyznać pan Ranzoni, że Leopolski ma «widoczny talent«.

✕ **Monografia Sambora**. Otrzymujemy od p. Marcelego Turkawskiego następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Zatrudniony od dłuższego czasu zbieraniem materyałów do historyi miasta Sambora odzywam się do ziomków, aby raczyli mnie wesprzeć wiadomościami, odnoszącemi się do przeszłości tego miasta. Nie mam tu na myśli szczegółów znanych z zwykłych źródeł i podręczników historycznych, — lecz dokumenta i manuskrypta które nie są mi przystępne. Mam nadzieję niepłonną, że światłe grono uczonych mężów poda mi pomocną dłoń w tej pracy. Adres p. Turkawskiego: Ulica Czarneckiego l. 28 we Lwowie.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Lwowska Izba handlowa.

(Sprawozdanie lwowskiej Izby handlowej z XIgo i XII posiedzenia odbytych pod przewodnictwem wiceprezesa Izby p. Roberta Domsa.)

Oprócz pomniejszych załatwiono następujące sprawy ważniejsze:

1. Izba uchwala przedłożyć wys. c. k. Ministerstwu handlu zamknięcie rachunków Izby za rok 1874 z sumą wydatków w kwocie 7.052 złr. 18 i pół ct. aw.

2. Izba uchwala przejść do porządku dziennego nad wnioskiem Dra Wiktora Kaliny o wstawienie się u wys. rządu względem rozdziału linii austryackich od włoskiej kolei południowej, tudzież względem zakupna austryackich linii tejże kolei przez państwo, gdyż co do 1. punktu wniosku toczą się już obrady między odnośnemi rządami, zaś doradzanie zakupna linii austryackich kolei południowej nie uważa Izba za odpowiedne w obec położenia finansów Państwa, zresztą w danym razie przemawiałaby raczej za zakupnem upadających kolei galicyjskich, interesujących nas więcej jak kolej południowa.

3. Na wezwanie wys. Wydziału krajowego o zdanie co do wniosku posła Biłousa względem urządzenia niższych szkół przemysłowych w niektórych miejscowościach naszego kraju, uchwala Izba przedewszystkiem przemawiać za należytem urządzeniem lwowskiej szkoły przemysłowej, dotowanej wyłącznie tylko przez gminę lwowską, tudzież za urządzeniem szkół przemysłowych w tych miejscowościach, gdzie istnieją już szkoły realne, których siły również środki naukowe umożliwiłyby rychłe otwarcie szkół przemysłowych, a mianowicie w pierwszym rzędzie w Stanisławowie, dalej w Stryju i Jarosławiu.

4. Izba uchwala nie popierać prośby gminy Hołyń leżącej przy kolei Albrechta, między stacyami Kałusz i Krechowice o urządzenie tamże przestanku.

5. Izba oświadcza się przeciw udzielonemu jej przez wys. c. k. Namiestnictwo projektowi do ustawy, względem wyrobu i sprzedaży sztucznych win, uważając dotyczące przepisy ustawy karnej za dostateczne w razie wyrobu i sprzedaży trunków szkodliwych zdrowiu.

6. Izba uchwala odpowiedzieć ck. krajowej dyrekcyi skarbu, że przytrzymane u Mojżesza Gärtnera w Przysłupiu, u Chaima Rappaporta w Rozłuczu, nakoniec u Mortka Silber w Nowejgrobli, zapiski nie należą do rzędu ksiąg podlegających opłacie stemplowej.

7. Izba przyjmuje do wiadomości oświadczenie wys. c. k. Ministerstwa handlu, że wnioski Izby względem podniesienia wewnętrznego ruchu telegraficznego wzięto pod ścisłą rozwagę i że takowe w myśl postanowień zawartego w lipcu b. r. z Rosyą traktatu telegraficznego uwzględnione będą.

8. Izba uchwala podziękować czerniowieckiej Izbie handlowej i przemysłowej za nadesłane dla uczczenia 100-letniej rocznicy połączenia Bukowiny z Austryą, ułożone tableau stosunków kultury tegoż kraju.

(Dokończenie nastąpi.)

Wiedeń, 22 listopada. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na dzisiejszy targ bydła spędzono **1779** wołów węgierskich, **876** galicyjskich i **421** niemieckich, razem **3076** sztuk. Gatunek wołów był lepszy niż w poprzednich tygodniach, ale ceny nie doznały żadnej zmiany. Płacono od centnara: za węgierskie woły stajenne **28—32** złr., za woły pastewne **22—26½** złr., za galicyjskie woły stajenne **29—30½** złr., za pastewne **25—28½** złr. a za niemieckie **27—32** złr. Małą partyę wołów niemieckich niezwykle pięknego gatunku sprzedano po cenie **35½** złr. od centnara. Gorsze gatunki nie miały popytu a bawołów prawie niepodobna sprzedać.

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 11 listopada do 18 listopada 1875 r.

Zboża. Pszenica stara 170 fnt. złr. 8·25 do 9·75, nowa złr. —·— do —·—. Żyto za 160 ft. zł. 5.75 do 6.50. Jęczmień dla browarów za 140 funtów złr. 5·50 do 7·—. Jęczmień dla browarów nowy za 140 fnt. —. do —·— Owies za 100 ft. złr. 4·25 do 5 25. Hreczka za 140 fnt. złr. 5·50 do 6·—. Kukurudza za 170 funtów złr. 5.50 do 6·50, nowa za 170 fnt. złr. —·— do —.— Proso za 180 fnt. złr. — do —. Zboża strączkowe. Groch kuchenny za 180 fnt. złr. 7.— do 10·—, opasowy 180 funtów — do —. Soczewica za 180 fnt. złr. — do —. Fasola za 180 fnt. złr. 6·75 do 8.—, pstra za 180 fnt. złr. — do —·—. Bób za 180 fnt. złr. —·— do —·—. Nasiona. Koniczyna przednia za 180 fnt. złr. 36 do 47, średnia za 180 fnt. —·— do —·—. poślednia za 180 ft. złr. — do —. Anyż rossyjski za 100 funt. 18·— zł. Anyż płaski 100 fnt. zł 12·50 do 18. Kminek 100 funtów złr. 15 do 18·—. Nasiona olejne. Rzepak zimowy za 150 fnt. złr. 12·— do 13·25. Rzepak letni za 150 fnt. złr. 12·25 do 12·—. Lnianka za 150 funt. złr. 9·— do 10.25. Nasienie lniane za 150 fnt. złr. 9·— do 10·75. Nasienie kon. za 120 fnt. złr. 6·25 6·50. Chmiel za 100 fnt. złr. — do —. Konopie za 100 do —.—. Len surowy 100 fnt. złr. —·— do —·—, czesany złr. —·— do —·—. Wełna za 100 fnt. złr. —·— do —·—. Potaż słomiany za 100 fnt. złr. —·— do —·—; potaż drzewny za 100 fnt. złr — — —. Miód przaśny za 100 fnt. złr. 24·— do 25·—, miód patoka za 100 fnt. złr. — do —. Okowita 80 Tralles, 41 miar gotowa zł. 13·50 do 14.—. na grudzień-styczeń złr. 13·— do 13·50. na luty-wrzesień złr. 13 50 do 14·25. na listopad-maj złr. 13·50 do —·—, na lipiec, sierpień, wrzesień złr. 15.

= **Ruch towarowy**. *Kolej Dniestrzańska* przewiozła od 13 do 19 listopada 1875 r.: Wosku ziemnego i nafty 351.686 kilogr.; parafiny i świec parafinowych 24.697 kilogr.; zboża i mąki 80.279 kilogr.; piwa 26.956 kilogr.; drzewa budulcowego, desek, gont itd. 145.650 kilogr.; żelaza 23.204 kilogr.; mięsa świeżego 7.936 kilogr.; skór 2645 kilogr.; spirytusu, wina i t. d. 37.548 kilogr.; soli 34.050 kilogr.; różnych innych towarów 223.408 kilogr. Razem 958.059 kilogr.

Oprócz tego przewiozła 1303 osób; wołów przetransportowano na sąsiednie koleje stosunkowo znaczniejszą ilość.

OSTATNIA POCZTA.

Choroba kardynała Rauschera nie ulega żadnej zmianie, chory przepędził noc bezsennie, flegma z trudnością odchodzi; stan sił ciągle gorszy.

Pierwszy zjazd rękodzielniczy austryacki dnia 22 b. m. uchwalił w Reichenbergu jednozgodnie rezolucyę, według której traktaty handlowe mają być wypowiedziane a postanowione minimalne taryfy. Zgromadzenie postanowiło dalej wysłać telegram do Cesarza z zapewnieniem niezachwianej wierności.

Opinione mówi o wykupnie kolei w górnych Włoszech i twierdzi, że przyjęto je dobrze; przypomina mało zadowalniające stosunki towarzystwa kolei w różnych kwestyach z rządem, i sądzi, że umowa ta spowoduje także wykupno innych kolei; radzi przeto oddać ruch tych kolei pod zarząd autonomiczny. Wypłata nastąpi po większej części w rocznych spłatach.

Według doniesień z Biskai, Don Carlos leży chory w Durango (w skutek spadnięcia z konia.) Quesada, który przeniósł swoją główną kwaterę do Logrono, jedzie do Madrytu na radę wojenną, gdzie ma być ułożony plan kampanii. Karliści odbywają ruch wojsk w Biskai i Nawarze.

Według depeszy z Washingtonu poseł amerykański w Madrycie napisał do jednego z przyjaciół swych w Washingtonie list, w którym dowodzi, że nie zachodzi żaden powód do obaw, aby pokój między Hiszpanią a Stanami Zjednoczonemi został naruszony. Rząd otrzymał w tym samym duchu doniesienia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 23 listop. *Neues Fremdenblatt* dowiaduje się, że rząd skłania się do zezwolenia na dalsze istnienie państwowych kas zaliczkowych.

Mianowanie hr. Potockiego namiestnikiem Galicyi jest już faktem dokonanym. Hr. Potocki złoży jutro przysięgę na ręce Najj. Pana.

Według dzisiejszego porannego bulletynu, przebył kardynał Rauscher noc bezsennie. Trudność oddechania i stan sił bez zmiany. Wyrzucanie flegmy ustało.

Nowy-Jork, 23. listop. Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, Wilson, umarł.

Singapore. 23. listop Wojska angielskie zajęły 15. b. m. wieś, w której zamordowano Bircha.

Paryż, 23. listop. Komissya w sprawie ustawy prasowej konferowała z Buffetem i Dufaurem, którzy trwają przy swoim projekcie. Zgromadzenie narodowe przyjęło 1 artykuł ustawy wyborczej w trzeciem czytaniu.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 22 listopada

Hotel Żorza.

Pp. J. Ohanowicz z Rosyi. — W. Rylski z Narty. — W. Wolański z Rzepińca. — K Schöpf z Paryża.

Hotel Langa.

P. J. Jahner z Złoczowa.

Hotel Angielski:

Pp. W. hr. Tarnowski z Wróblowiec. — Z. Dobrzyński z Jastrzębia. — A. Hoppen z Swaryczowa. K. Rojowski z Kabarowic. — A. Ujejski z Denysowa.

Hotel Krakowski.

P. Ł. Andruszowski z Gniłej.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 22 listopada.

Pp. E. br. Hohendorf do Byszowa. — K. Marszowsky do Tarnopola. — Dr. E. Arzt do Czerniowiec. — I. Kowalski do Birczy. — M. Varnav do Czerniowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 22. listopada 1875.

Barometr 726.13 mm., Psychrometr suchy + 4·1°C. Psychrometr wilgotny — 4.0°C. Prężność pary 6.0 mm. Wilgoć 98%. — Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin 2· 4mm. Temperatura powietrza — 3.3°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9 min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze: po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany). w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 22 listopada 1875.

(oprócz kupona bieżącego. / z kuponem)

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	199	—	201	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	125	—	127	
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	239	50	242	50
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86	15	87	—
„ „ „ 4% „	79	50	80	50
„ „ „ 5% okresow.	86	15	87	—
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	40	92	25
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	99	50	101	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
3. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	86	50	87	30
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	92	—	93	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	15	75
„ Stanisławowa	15	50	17	—
5. Monety.				
Dukat Holenderski	5	20	5	30
Dukat Cesarski	5	28	5	38
Napoleond'or	9	6	9	16
Pół imperyał	9	15	9	26
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	50½	1	52
Pruskie bilety kasowe	1	68½	1	70
Srebro	104	—	105	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 19. listopada 1875.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	69.25	69.35
„ „ „ w srebrze	73.20	73.30
Losy z roku 1839 całe	258.—	260.—
„ „ 1839 piąta część	241.—	242.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	105.25	105.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	110.75	111.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	116 25	116.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134 25	134.75
Renty Como po 42 lir. austr.	20.50	21.50
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	101.—	102.—
Bukowiny	84.75	85 35
Galicyi	86 50	87.
Niższej Austryi	98.50	—.—
Siedmiogrodu	79.90	80.30
Węgier	81.40	81.90
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	87 50	87.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	186.60	186.80
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	665.—	675.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	241.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	912.—	914.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	338 —	340.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	160.25	160.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1700 —	1710.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195 50	196.—
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	124.75	125.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	278.—	279.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	102.—	102.50
I. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr.	102.25	102.75

	płacą.	żądaj.
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	100.—	100 25
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	99.50	100.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92 75
Gal. Tow. kred. w. a po 4%	79.50	— —
„ „ „ po 5%	—.—	86.75
Gal. banku hipot. po 6%	91.75	92.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	100.—	100.75
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg tow. ziem. po 5½%	86.25	86 50
„ „ „ po 5%	93.25	93.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a.	—.—	69.50
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ 100 zł. w. a.	94.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.50	98.—
„ „ „ „ II. emisyi	95.75	96 25
„ „ „ „ III. „	93.50	—.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	79.25	79.75
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze	—.—	70.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163.25	164.—
Clarego po 40 zł. m. k.	25.75	26.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.—	93.—
Keglevicha po 10. zł. m. k.	12.25	12.75
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	25.50	25.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	25.—	25.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.75
Salma po 40 zł. m. k	36.—	36.50

	płacą.	żądaj.
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27 75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.—	16.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	111.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	57.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.75	21.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.75	23.25
Weksle (na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.50	94.60
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	95.50	95.60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p.	55.65	55.80
Hamburg za 100 M. B.	55 60	55.60
Londyn za 10 ft. szt.	113.90	114.10
Paryż za 100 fr.	45.15	45.20
Kurs złota.		
Dukat ces men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.37.50	5.38 50
Korona	—.—	— —
20-frankówka	9.11.—	9.12.—
Rossyjski imperał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.90	105.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

22. listopada 1875.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	69	65
„ „ „ w srebrze	73	60
Losy pożyczki z roku 1860	110	75
Akcye banku wiedeńskiego	920	—
„ „ kredytowego	194	25
Londyn 10 fnt. szterlingów	113	70
Srebro	104	70
Napoleond'or	9	11
Dukat cesarski men.	5	36½
100 Marek	56	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4583 2—3)

Licitazions-Kundmachung.

Z. 17401. Mit Berufung auf die Lizitations-Kundmachung der hohen k. k. Finanz-Landes-Direktion vom 26. August 1875 Z. 29186 wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Verpachtung der im nachstehenden Ausweise verzeichneten Aerarial-Mautstationen als:

Post Nr.	Namen der Mautstationen und ihrer Eigenschaft.	Namen des Straßenzuges	Tariffätze: Wegmaut nach Meilen	Tariffätze: Brücken-Maut nach der Klasse	Ausrufspreis in ö. W. auf Ein Jahr: flr.	kr.
1	Czartorya Weg und Brückenmaut	Tarnopol-Czortkower Straße	2	II	6300	.
2	Krowinka Weg- und Brückenmaut	dtto	2	II	3500	.
3	Mszaniec Wegmaut	dtto	2	.	1300	.
4	Kopyczyńce Wegmaut	dtto	2	.	1400	.
5	Czortków Weg- und Brückenmaut	dtto	2	II	3600	.
6	Zagrobella Wegmaut	Tarnopol-Lemberger Straße	2	.	2001	.
7	Brzeżany Wegmaut	Brzeżan Manasterzyska'er Straße	3	.	2570	.
8	Potutory Weg- und Brückenmaut	dtto	1	II	1709	.
9	Podhajce Weg- und Brückenmaut	dtto	3	I	1807	.
10	Dobrowody Weg- und Brückenmaut	dtto	2	II	1525	.

entweder auf das Sonnenjahr 1876 allein, oder auf die Sonnenjahre 1876 und 1877 oder endlich auf die Sonnenjahre 1876, 1877 und 1878, eine zweite Lizitation bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnopol stattfinden wird und zwar mündlich am 1. December 1875 vom 9 Uhr Früh bis 3 Uhr Nachmittags auf einzelne der obigen Mautstationen und am 2. December 1875 von 9 Uhr Früh bis 3 Uhr Nachmittags in concreto auf von der Licitanten beliebig zu wählende Complexe dieser Mautstatione.

Schriftliche Offerte mit 10% des Ausrufspreises als Vadium belegt können nur bis längstens 30. November 1875 2 Uhr Nachmittags bei dem Vorstande der genannten k. k. Finanz-Bezirks-Direktion ausgebracht werden. Die öffentliche Eröffnung derselben wird nach dem Abschluße der mündlichen Concretal-Lizitation stattfinden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Tarnopol am 16. November 1875.

(4564 3—3) **Edykt.**

L. 16461. Samborski c. k. Sąd obwodowy uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Romanowicza że na prośbę Jana Polakiewicza i Wiktoryi Kaudelka o wykreślenie sumy 4000 złr. pol. w stanie biernym realności pod l. k. 25 d. 82 n. w Samborze dzielnicy przemyślskiej na rzecz Jana Romanowicza zaprenotowanej w myśl §. 45 ust. hip. termin na 28 stycznia 1876 o 10 godzinie rano wyznaczono i dotyczącą uchwałę ustanowionemu dlań kuratorowi adw. Dr. Witzowi którego zastępcą adw. Dr. Kohn, doręczono.

Sambor dnia 26 października 1875.

(4545 2—3) **Edykt.**

L. 4723. Ignacy Kwartnik gospodarz z Humnisk uznany został uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 19. sierpnia 1875 l. 7250 marnotrawcą, i temuż Antoni Wojnicki za kuratora przydany.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów 27. września 1875.

(4539 2—3) **Edykt.**

L. 42213. C. k. Sąd krajowy lwowski ogłasza niniejszem, iż uchwałą z dnia 30. października 1875 do l. 42213 zezwolono na wydanie z funduszów, złożoną przez Wittę Bernstein kaucyę z powodu zaprowadzonej wskutek uchwały do l. 18414/1846. sekwestracyj dóbr Lubaczowa z przyległościami reprezentujących kuponów od papierow wartościowych, tudzież części tych funduszów pierwotną wysokość kaucyi przewyższającej. Przy tej sposobności ustanowił Sąd dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu oświadczonych spadkobierców Karola hr. Pawłowskiego, jako to: spadkobierców Maryj Szmidowicz, dalej Kaspra Jawornickiego, Maryi Müller, Teressy Osowskiej, Heleny Juljany dwojga imion Rudnickiej, Antoniny Wróblewskiej, Ambrozego Wróblewskiego, Zygmunta Albińskiego, Juljanny Radeckiej Anny Kossowicz i Józefa Chrząszczyńskiego a względnie tychże spadkobierców kuratora w osobie adwokata dr. Muszyńskiego z substytucyą adwokata dr. Goreckiego, któremu to kuratorowi tak powyższa uchwała, jako też wszystkie dalsze tej kaucyi sekwestracyjnej dotyczące będą doręczone.

Wzywa się przeto kurandów, ażeby w sprawie wyż wymienionej do ustanowionego kuratora się zgłosili, albo innego zastępcy Sądowi oznajmili

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 30. października 1875.

(4556 2—3) **Edykt.**

L. 60493. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ust. konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868. r. Nr. 1 Dz p. P., położony majątek spółki handlowej pod firmą: „Piwowarnia na Żołkiewskiem J. Ploder i Czacki“, tudzież uczestników tej spółki Jana Plodra i Romualda Czackiego.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Adj. Dwi Dylewskiemu jako komisarzowi konkurs., zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Dr. Pomianowskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 30. listopada 1875 godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, według przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1. stycznia 1876. r. i podać ją na terminie na dzień 25. stycznia 1876, godz. 4tą po południu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 16. listopada 1875.

(4549 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7343. C k. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w sporze Leona Wiśniewskiego przeciw nieobjętej masie Tekli Piechockiej o zniesienie współwłasności realności pod l. 10/18 w Brzeżanach na Siółku położonej, dnia 10. grudnia 1875 i 11. stycznia 1876 odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż wspomnionej realności pod l. 10/18. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 190 złr. w. a. poniżej której takowa sprzedaną nie będzie.

Chęć kupienia mający obowiązany jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 19 złr, zakład złożyć się mający wynosi 19 złr. w. a.

Brzeżany 26. października 1875.

(4505 3—3) **Edykt.**

L. 53341. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek wniesionego przez Dawida Selzera, Chaje Balk i Sarę Balk przeciw Joachimowi Piepes dnia 7. października 1875 do l. 53341 pozwu o wykreślenie sumy 1000 złr. w. a. czyli 4000 złp. ze stanu biernego realności nr. 118$^3/_4$ we Lwowie, pozew ten do postępowania pisemnego zadekretowany i ustanowionemu dla Joachima Pipesa z życia i miejsca pobytu niewiadomego kuratorowi adw. dr Balko doręczonym został.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Joachima Piepesa aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcy się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 23. października 1875.

(4598 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 12995. Dnia 6. grudnia 1875 odbędzie się w c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen publiczna licytacya przez oferty pisemne w celu wydzierżawienia wyłącznego prawa propinacyi przysługującego c. k. Skarbowi w miejscowościach Nowy Kałusz i Bania na okres od 1. kwietnia 1876 do 31. grudnia 1881.

Cena wywołania czynszu jednorocznego wynosi 4000 złr w. a.

Warunki ważniejrze licytacyi i dzierżawy są:

1. Każdy oferent powinien złożyć wadium w wysokości 10% ceny wywołania;
2. Kaucyę złożyć należy w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego;
3. Czynsz dzierżawny uiszczać należy w ratach miesięcznych z góry.
4. Ustnej licytacyi wyklucza się. Przyjmuje się tylko pisemne oferty wystawione wedle wyraźnych postanowień protokołu licytacyjnego i zaopatrzone we wadium. Oferty te należy podać najdalej do godziny 10. przed południem 6. grudnia 1875 w Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie. Oferty wniesione zostaną publicznie otwarte tegoż dnia o godzinie 11. przed południem.
5. Ofert spóźnionych niedokładnych i dodatkowych nie uwzględni się.
6. Wszelkie warunki licytacyi i dzierżawy przejrzeć można w protokole podawczym c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie i w c. k. urzędzie sprzedaży soli w Kałuszu.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i domen

Bolechów 16. listopada 1875.

(4611 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 47299. Celem zabezpieczenia dostawy lekarstw na 3 lata począwszy od dnia 1. stycznia 1876. dla więźniów i inkwizytów lwowskiego c. k. Sądu krajowego i miejsko delegowanego Sądu powiatowego, tudzież dla domu kary dla wojskowo-policyjnej straży i dla sąsiednich epidemią lub epizoatyą dotkniętych miejscowości powiatu lwowskiego rozpisuje się niniejszem licytacya przez oferty pisemne. Przedsiębiorcy mający zamiar objęcia rzeczonej dostawy lekarstw zechcą najdalej do 9. grudnia 1875 a to najpóźniej do 2giej godziny po południu wnieść należycie opieczętowane i ostemplowane oferty zaopatrzone w wadyum 100 złr. w gotówce lub publicznych papierach kredytowych wedle kursu giełdowego, do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa, poczem takowe o 4tej godzinie w departamencie VI. otwarte zostaną.

Oferty mają oprócz tego zawierać dokładne oznaczenie liczbami i literami procentu, który oferent opuszcza, od taksy rządowej tudzież oświadczenie, że oferentowi znane są warunki licytacyi, i że do takowych zastosować się obowiązuje.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w departamencie VI c. k. Namiestnictwa, i w magistracie lwowskim.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 17. listopada 1875

4648 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 633. Wydział izby adwokatów podaje do wiadomości, że p. dr. Józef Czeszer wpisany został na podstawie uchwały wydziału z dnia 20. listopada 1875 do l. 633 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów dnia 20. listopada 1875.

(4594 1—3) **Edykt.**

L. 3029. C. k. Sąd powiatowy w Grybowie oznajmia, że celem ściągnięcia pretensyi 140 złr. 64 ct. w. a. z pn. Dyrekcyi c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie od Wasyla Leniaka się należącej odbędzie się w dniach 10. grudnia 1875 8. stycznia i 5. lutego 1876 w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 32.35 rep. 37.35 w Królowy ruskiej położonej dłużnika Wasyla Leniaka własnej ciała tabularnego nie stanowiącej. Cena wywołania 700 złr. w. a. Bliższe warunki do przejrzenia w t. s. registraturze.

Grybów 31. grudnia 1874.

(4494 1—3) **Edykt.**

L. 12783. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem p. Antoninę Ocharską z miejsca pobytu niewiadomą, że Stanisławowska kasa oszczędności zapozwała ją na dniu 24. sierpnia 1875 do l. 10818 o zapłacenie kwoty 400 zł. w. a. z pn. z wekslu z daty Stanisławów 31. marca 1875 wskutek czego nakaz zapłaty tej kwoty wydano i takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokatowi dr. Eminowiczowi doręczono.

Ma zatem wspomniona p. Antonina Ocharska ustanowionemu dla niejże kuratorowi wcześnie potrzebnej udzielić informacyi lub innego zastępcę Sądowi podać, inaczej bowiem wynikłe ztąd złe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Stanisławów 20. października 1875.

(4577 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7598. W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się celem zaspokojenia resztującej sumy wekslowej w kwocie 70 złr. z pn. od dłużnika Hnata Petrasza, Herszowi Kaufmann należącej się na dniu 14. grudnia 1875 i 26. stycznia 1876 za cenę szacunkową, zaś dnia 25. lutego 1876 za jaką bądź cenę publiczna sprzedaż realności rustykalnej Załukwi pod nr. 14 położonej na 309 złr. w. a. oszacowanej ciała tabularnego nie stanowiącej z zabudowań i 3$^3/_4$ morgów gruntu składającej się Zakład wynosi 39 złr. Warunki licytacyjne w Sądzie przejrzeć można.

Halicz dnia 26 października 1875.

(4575 1—3) **Edykt.**

L. 4957. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku wzywa niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomego Michała Gagatka, aby oświadczenie do spadku po ś. p. Kasprze Gagatku dnia 1. stycznia 1842 w Zerkowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłym, w ciągu roku od niniejszego ogłoszenia rachując do Sądu wniósł gdyż inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem dla niego ustanowionym Błażejem Abusiałem przeprowadzonem zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko 9. listopada 1875.

(4574 1—3) **Edykt.**

L. 7921. C. k. Sąd powiatowy w Białej w sprawie egzekucyjnej Jana Olmy przeciw małżonkom Andrzejowi i Helenie Kleberom o zapłacenie 300 złr. ustanawia dla małżonków Andrzeja i Heleny Kleberów z Lipnika z miejsca pobytu niewiadomych kuratorem adwokata dr. Eisenberga w Białej któremu rezolucyę z dnia 20. kwietnia 1875. l. 3030 dozwalającą na rzecz Jana Olmy przymusowej intabulacyi sumy 300 złr. w. a. z pn. w stanie biernym realności pod l. 315 w Lipniku położonej doręcza.

O czem małżonkowie Andrzej i Helena Kleberowie właściciele powyższej realności zawiadomienie otrzymują.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 18. października 1875.

(4570 1—3) **Edykt.**

L. 13799. C. k. Sąd deleg. miejski w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 1000 złr. a względnie niespłaconej reszty 950 złr. 62 cnt. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 22. grudnia 1875, 22. stycznia i 22. lutego 1876 każdą razą o godzinie 10tej rano egzekucyjna licytacya realności dłużników Jana i Julianny Bochenków pod l. kat. 6. rep. 4 w Kuntorowicach w powiecie Krakowskim położonej nie stanowiącej ciała hipotecznego. Cena wywołania wynosi 2300 złr. a wadyum 230 złr. Protokół zastawniczego opisania i warunki licytacyjne mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

Kraków 28. października 1875.

(4529 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9785. Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 20 Września 1875. l. 11221 został Wasyl Podhainy z Berezowicy Wielkiej za marnotrawcę uznany i temuż kurator w osobie Gabryela Żytyńskiego nadany.

Z c. k. miej. del. Sądu.

Tarnopol dnia 6. Października 1875.

(4530 1—3) **Edykt.**

L. 4829. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości że dnia 7go Kwietnia 1875 zmarła w Sadku z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia Marta Mociusiak vel Maczyszek.

Gdy temuż Sądowi nie jest wiadomem czy i komu prawo do spadku po tejże przysługa wzywa się więc wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek bądź tytułu prawnego pretensye do spadku sobie rościć zamierzali aby się w przeciągu roku licząc od dnia poniżej umieszczonego z prawem do spadku do tutejszego Sądu zgłosili a wykazawszy się z takowego oświadczenie spadkowe wnieśli inaczej pertraktacya pozostałości spadkowej dla której tymczasowo kuratorem p. Jędrzeja Grabowskiego w Dobromilu ustanowiono z tymi którzy się do spadku oświadczyli i tytuł prawny do spadku wykazali przeprowadzoną i im spadek przyznanym, nie objęta zaś część pozostałości lub gdyby się nikt do spadku nie oświadczył cała pozostałość przez Państwo, jako bez spadkobierców zaciągniętą zostanie

Dobromil dnia 15 Sierpnia 1875.

(4535 1—3) **Edykt.**

L. 3103. Na dniu 15. Lutego 1876. o godzinie 10. zrana odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia kwoty 294 zł. w. a. publiczna sprzedaż realności pod L. 93. w Sośnicy położonej, do Fedka Zaleszczyka i masy leżącej Wawrzeńca Kaftana należącej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pod warunkami w uchwale z 25. Listopada 1874. L. 6283. i z 20. września 1875. L. 3103. wyszczególnionemi.

Cena szacunkowa 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Radymno 20. Września 1875.

(4532 1—3) **Edykt.**

L. 5439. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu w sprawie wekslowej p. Władysława Kamińskiego przeciw p. Julii hr. Ciechońskiej pto. 770 zł. w. a. z pn. dla pozwanej z powodu niewiadomego miejsca pobytu mianuje kuratorem ad actum p. Adw. Dr. Olszewskiego z substytucyą p. Adw. Dr. Jarosza w Nowym Sączu i zarazem doręczenie wydanego nakazu zapłaty z dnia 12. Czerwca 1875 l. 3278 zarządza.

O czem się p. Julię hr. Ciechońską edyktalnie zawiadamia

Nowy Sącz dnia 30. Października 1875.

(4552 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2576. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że celem wydobycia pożyczki w kwocie 784 zł. w. a. z pn. c. k. uprz. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie się należącej, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności Nr. 2 i 6 w Pstrągowy, solidarnych egzekutów Samuela i Sary Weinfeldów własnych w trzech terminach a to: 20. Grudnia 1875, 24. Stycznia i 23. Lutego 1876 zawsze o 10 godzinie przed południem w Sądzie tutejszym się odbędzie, przy których to dwóch pierwszych terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, przy trzecim zaś także i niżej ceny szacunkowej realności te sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2400 zł. zaś wadyum 240 zł. w. a.

Reszta warunków akt oszacowania, extrakt tabularny w registraturze tutejszej przejrzeć można.

Dla wierzycieli którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego po 8 lutym 1875, do tabuli weszli lub którymby egzekucyjne uchwały z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły ustanawia się kuratora w osobie Wolfa Strika

Ropczyce 26. Października 1875.

(4537 1—3) **Edykt.** L. 7503

Sokalski c. k. Sąd powiatowy rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Salamona Abgot 80 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg gospodarstwa włościańskiego dłużnika Pańka Musija w Perwiatyczach pod liczbą spisową 50 sub. rep. 55 położonego, ciała tabularnego niestanowiącego na 2032 zł. ocenionego na dnie 6. Grudnia 1875, 16. Stycznia i 13. Lutego 1876 w gmachu sądowym zawsze od 10. godziny rano.

Protokoły opisania i ocenienia tudzież warunki przetargu w tutejszej registraturze przejrzeć wolno.

Sokal 23. Września 1875.

(4551 1—3) **Edykt.**

L. 3615 C. k. Sąd powiatowy w Obertynie niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w sporze egzekucyjnym przeciw Wasylowi Łubyk w celu zaspokojenia sumy 287 zł. 76 cnt. w. a. z odsetkami po 12 procent od dnia 28. Października 1872 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież z dalszemi odsetkami po 3 procent od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów sądowych w kwocie 8 zł. 82 ct. w. a. i egzekucyjnych poniżej w kwocie 3 zł. 62 ct. w. a. przyznanych — publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod l. k. 413 w Czortowcu położonej, dłużnika Wasyla Łubyk własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, z wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 18. Października 1871 roku opisanemi gruntami i innemi przynależytościami w tutejszym Sądzie w trzech terminach to jest dnia 29. Listopada, dnia 12. Grudnia i dnia 23. Grudnia 1875, każdą razą o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Cena wywołania ustanawia się na 600 zł w. a., a każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć jako zakład 10 procent ceny wywołania t. j. kwotę 60 zł. w. a.

O przestrzeni gruntów i stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo, jak ją dłużnik Wasyl Łubyk posiada i posiadać ma prawo.

Chęć kupienia mającym wolno jest akt zastawniczego opisania i oszacowania realności sprzedać się mającej i warunki licytacyjne w tusądowej registraturze lub w dniu licytacyi u Sędziego nią kierującego przejrzeć lub w odpisach podjąć.

Obertyn dnia 12 Sierpnia 1875.

(4562) **Edykt.**

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza że: na dniu 28. października 1875 w rejestr towarzystw zarobkowych i gospodarczych tom. I. pag. 50 firma: „Зарeестрованe товариство кредытовe гр. катол. клиръ Архиепархіи Львôвской зъ неограниченною солидарною порукою“ z tem zaciągniętą została, że statut jest z datty Lwów dnia 30. września 1875., towarzystwo nosi firmę: zarejestrowane Towarystwo kredytowe hr. kat. kliru Archieparchii lwowskoj z neohranyczennoju solidarnoju porukoju, siedzibą jest jego Lwów. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest udzielać swym członkom pożyczek na hipotekę, lub sądownie przeprowadzone zastawne opisanie nieruchomości, na zastaw papierów wartościowych lub kosztowności, za poręczeniem i na weksle, dalej kupować sumy na swój lub też rachunek członków Towarzystwa, przyjmować wkładki oprocentowane na 6 proc, przyjmować pieniądze na rachunek bieżący za wydaniem assygnat kasowych, przyjmować kapitały na czas dłuższy na umówiony procent, przyjmować w końcu kupno i sprzedaż papierów wartościowych, eskontować i reeskontować weksle. Czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony.

Członkami pierwszej Dyrekcyi są ks. Eustachius Merunowicz dziekan i proboszcz w Tolszczowie powiecie lwowskim, ks. Juljan Sembratowicz kanonik ze Lwowa i ks. Kornel Jaworowski kanclerz konsystoryalny we Lwowie. Towarzystwo ogłasza swoje obwieszczenia jednorazowo „Gazetą Lwowską“ jakoteż gazetą krajową którą rada zawiadowcza oznaczy Członkowie Towarzystwa odpowiadają za obowiązania towarzystwa nieograniczenie i solidarnie, Towarzystwo zastępuje sądownie i pozasądownie Dyrekcya i za Towarzystwo podpisuje dwóch członków tejże pod wyciśnięciem stampilii.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 5. listopada 1875.

(4568 1—3) **Edykt.**

L. 13673 Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Matiasza Kohona z miejsca pobytu niewiadomego, że Antoni Passakas zapozwał go na dniu 27. października 1875 do l. 13673 o zapłacenie kwoty 50 złr. w. a. pn. z wekslu z daty Petryłów 26. lutego 1873 w skutek czego nakaz zapłaty tej kwoty wydano i ustanowionemu dla Matiasza Kohona kuratorowi adwokatowi dr Eminowiczowi doręczono. Ma zatem wspomniony Matias Kohon ustanowionemu dlań kuratorowi wcześniej potrzebną udzielić informacyę, lub innego zastępcę sądowi podać, inaczej bowiem wynikłe ztąd złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów 3. listopada 1875.

(4584 1—3) **Lizitations-Ankündigung.**

Z. 18738. Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Brody wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, das am 1. und 2. Dezember 1875 unter den in der Lizitations Kundmachung der h. k. k. Finanz-Landes-Direktion vom 26. August d. J. Z. 29186 enthalttnen Bedingungen wegen Verpachtung der nachbenannten aerarischen Mautstationen auf das Sonnenjahr 1876 allein, oder auch auf die Sonnenjahre 1876 und 1877 oder endlich auch auf die drei Sonnenjahre 1876, 1877 und 1878 die dritte Lizitation bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Brody von 9 Uhr V. M. bis 3 Uhr N. M. abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt:

für Jezierna	850 fl.
„ Zborów	1650 fl.
„ Podhorce	1200 fl.
„ Złoczów	3400 fl.
„ Podhajczyki	2510 fl.
„ Janczyn	2425 fl.
„ Przemyślany	2335 fl.
„ Nowosiółki	1165 fl.

Die mündliche Versteigerung einzelner Mautstationen findet am 1. Dezember 1875 und der Complexe am 2. December 1875 statt.

Schriftliche Offerte sowohl auf einzelne Stationen, wie auch Mauthkomplexe müßen vor Beginn der mündlichen Lizitation, also längstens bis 30. November 1875 bis 2 Uhr N. M. beim Vorstande dieser k. k. Finanz-Bezirks-Direction, belegt mit dem vorgeschriebenen 10% Vadium wohl versiegelt überreicht werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Brody den 16. November 1875.

(4512 1—3) **Edykt.**

L. 574. C. k. Sąd powiatowy powołuje Michała Marka z życia i miejsca pobytu niewiadomego do spadku po Marcinie Marku w Zawoji 12. marca 1869 pod Nr. domu 482 bez ostatniej woli rozporządzenia zmarłym z poleceniem aby w przeciągu roku deklaracyę osobiście lub przez kuratora Macieja Zająca tutaj wniósł.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków dnia 25. mar a 1875.

(4550 1—3) **Edykt.**

L. 4761. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że do spadku Maryi Szeluziekowej, zmarłej w Hryniawie w roku 1844 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, konkuruje między innymi syn jej Itak Szeluziek. Gdy ale miejsce pobytu jego nie jest znane Sądowi, przeto wzywa się go aby zgłosił się w przeciągu roku i tem pewniej oświadczył się do objęcia spuścizny, inaczej bowiem spadek będzie pertraktowany z zgłoszonymi dziedzicami i kuratorem Wasylem Szeluziekiem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty dnia 16. lipca 1875.

(4523 1—3) **Konkurs.**

L. 1692. Niniejszem ogłasza się konkurs w celu stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu szkolnym kołomyjskim.

I. Przy Ilgiej szkole IV-klasowej męzkiej w Kołomyi:

a) posada kierownika z płacą roczną 600 zł., 100 zł. dodatku i odpowiedniem relutum na pomieszkanie.

b) trzy posady nauczycielskie z płacą roczną po 600 zł.

II. Przy szkołach etatowych jednoklasowych:

a) z płacą po 400 zł., a to: w Dżurowie, Kosmaczu, Riczce, Trójcy i Wołczkowcach.

b) z płacą po 300 zł., a to: w Borszczowie, Gruszce, Jasionowie górnym, Ispasie, Kniażu, Korszowie, Krasnostawcach, Mariahilf, Pałahiczach, Pererowie, Podhajczykach, Podwysokiej, Rusowie, Siemakowcach, Sopowie, Tułukowie i Załuczu nad Czeremoszem.

We wszystkich pomienionych miejscowościach prezentują dotyczące Rady szkolne miejscowe.

Podania zaopatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Kołomyi za pośrednictwem owej Władzy przełożonej najdalej do 25. grudnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Kołomyja dnia 15 listopada 1875.

C. k. Starosta — Prezes Rady.

(4626) **Ogłoszenie.**

L. 7450. C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu oznajmia, że dochodzenia w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Kutkowce dnia 29. Listopada 1875 się rozpoczną.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed dochodzeniami kierującym się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnopol dnia 17. Listopada 1875.

(4603 1—3) **Edykt.**

L. 3339. C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Rzeszowie ogłasza niniejszem iż celem zaspokojenia pretensyi Leiba Strohwischa w kwocie 106 zł. zpn. odbędzie się dnia 7go grudnia 1875, dnia 11go stycznia 1876, dnia 15go Lutego 1876, przymusowa sprzedaż połowy realności pod Nr. 48. w Krasnem położonej Marcina Uchmana własnej na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1210 zł. wadyum 121 zł.

Bliższe warunki w tut. sąd. Registraturze przejrzane być mogą.

Rzeszów dnia 18. września 1875.

(4607 1—3) **Edykt.**

L. 4461. Podaje się do wiadomości, że licytacya w edyktach z dnia 13 stycznia 1875 l. 4905 ogłoszona w sprawie Antoniego Kaweckiego przeciw Moszkowi Hagler o 450 zł. w dniach 2. grudnia 1875, 20 Stycznia 1876 i 17. lutego 1876 o 9 godzinie rano się odbędzie.

C. k Sąd powiatowy.

Lutowiska dnia 3. listopada 1875.

(4625 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 11362. C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia, iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzenia arkuszy posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Bajkowce.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie tutejszym do dnia 3go grudnia 1875 w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Tarnopol dnia 17go listopada 1875

(4616 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6719. C. k Sąd pow. wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Wolkenfelda przeciw Józefowi i Kunegundzie Nicponiom o zapłacenie 91 zł zpn. w dniach 7go stycznia, 11go lutego i 17go marca 1876 każdą razą począwszy od godziny 9. rano przedsięwziętą będzie w c. k Sądzie pow. egzekucyjna sprzedaż części realności pod Nr. 16 w Wysoce położonej dłużnikowi Józefowi Nicponiowi własnej, przy dwóch pierwszych terminach tylko za cenę szacunkową 150 zł. lub powyżej przy trzecim terminie także poniżej ceny.

Zakład 15 zł

Wypłata ceny w 1 trzeciej po potwierdzeniu aktu licytacyjnego a w 2 trzecich po wydaniu porządku płatniczego, reszta warunków tudzież akta opisania i oszacowania złożone w Sądzie do wolnego przejrzenia.

C k. Sąd powiatowy.

Łańcut dnia 10 października.

(4629 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4782. C. k Sąd powiatowy w Żmigrodzie poszukuje dyetaryusza za wynagrodzeniem 15 zł. w. a. miesięcznie.

Żmigród dnia 19. Listopada 1875.

(4604 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3536. W dniu 7go grudnia 1875 w dniu 11 stycznia 1876 i w dniu 8go lutego 1876 każdą razą o 9. rano odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż realności wiejskiej pod L. 22 Brzezówce położonej Jana Sąsiadka własnej na zaspokojenie pretensyi Rachli Rosen w kwocie 83 zł. 60 ct a. w.

Cena wywołania wynosi 1665 zł.

Wadyum 166 zł. 50 ct. a. w.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica 9. października 1875.

(4628 1—3) **Edykt.**

L. 4905. C. k. Sąd powiatowy w Gródku uwiadamia że na zaspokojenie kwoty 400 zł. 96 ct. w. a. z pn. przez Zakład kredytowy włościański przeciw Rubinowi i Danielowi Handzel wywalczonej ponowna egzekucyjna licytacya realności w Zaszkowicach pod Nr. 24—103 położonych odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 9. Grudnia 1875 o 10 godzinie rano.

Za cenę wywołania stanowi się suma 2000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 200 zł. w. a.

Inne warunki licytacyi przejrzane być mogą w t. s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek 20. sierpnia 1875.

(4601 1—3) **Edykt.**

L. 10040. C. k. Sąd miejsko-delegowany powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż na rzecz Mateusza Kawalca na zaspokojenie sumy 238 zł. 68 kr. z pn. odbędzie się w tutejszym gmachu sądowym:

na dniu 14go grudnia 1875,

na dniu 14go stycznia 1876

i na dniu 15go lutego 1876

publiczna sprzedaż realności l 52 w Trzcianie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej a masy nieobjętej po ś. p. Stanisławie Kawalcu własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1450 zł. w. a.

Zakład 145 zł. w a.

Przy trzecim terminie będzie realność ta i poniżej szacunkowej ceny sprzedaną.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowem archiwum.

Z c. k. Sądu m. d.

Rzeszów dnia 7go października 1875.

(4608 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3368. C. k Sąd powiatowy w Żurawnie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia przez galic. zakład kredytowy włościański przeciw Hawryłowi Olszanieckiemu wywalczonej kwoty 562.55 zł. odbędzie się w Sądzie tym na terminie licytacyi dnia 14go grudnia 1875 i dnia 24 stycznia 1876 tudzież 28go lutego 1876 przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod L. 97—48 w Sulatyczach położonej z tem, że realność ta przy dwóch pierwszych terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową przy terminie ostatnim nawet poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie

Jako wadium winien chęć kupna mający 10 procent od sumy wywoławczej na 1200 zł. ustanowionej przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej można w t s. registraturze przejrzeć, o zaległych zaś na realności tej ciążących podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Żydaczowie przekonać się.

Żurawno 29. września 1875.

(4579 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 5949. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach niniejszem do publicznej wiadomości podaje, że w sprawie egzekucyjnej Teodora Danilewicza przeciw Rozalii Matkowskiej i małoletnim Antoniemu, Katarzynie, Petroneli i Paulinie Matkowskim jako deklarowanym spadkobiercom ś. p. Eliasza Matkowskiego rozpisuje się na zaspokojenie wywalczonej kwoty 500 zł. z 6 procentowemi odsetkami od dnia 27go czerwca 1874 bieżącemi, kosztami sporu 7 zł. 72 ct., 2 zł. 36 ct. i 8 zł. 39 ct. i kosztami egzekucyjnem 3 zł. 23 cnt., 8 zł. 40 ct, 6 zł. jakoteż 10 zł. 87 ct. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 222 w Zaleszczykach położonej, wedle Dom: Tom. V. pag. 78 n. 7 haer. Eliasza Matkowskiego własnej, na rzecz proszącego Teodora Danilewicza pod następującemi warunkami:

I. Sprzedaż tej realności odbędzie się na razie w dwóch terminach t. j. dnia 22. grudnia 1875 i 25go stycznia 1876 każdą razą o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tutejszego sądu z tem że realność ta przy tych terminach li tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

W razie gdyby powyższa realność w tych dwóch terminach sprzedaną nie została ustanawia się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 22go lutego 1876 o godzinie 10 przed południem poczem ta wyż pomieniona realność i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

II. Cenę wywołania ustanawia się kwota 726 zł sądownie w drodze oszacowania na dniu 20. Maja 1875 uzyskana.

III. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem przymusowej sprzedaży dziesiątą część sumy szacunkowej t. j. 73 zł. jako wadium w gotówce do rąk komisyi sprzedającej złożyć która tym co przy kupnie się nie utrzymają natychmiast zwróconą będzie.

IV. Kupiciel realności winien połowę ceny kupna i sprzedaży wliczając w nią swój zakład czyli wadium przy podpisie protokołu sprzedaży do depozytu sądowego złożyć, zaś drugą połowę ceny kupna najdalej w dniach 30 od doręczenia mu uchwały protokół sprzedaży do wiadomości przyjmującej, gdyż w razie przeciwnym na koszt i niebezpieczeństwo jego, nowa przymusowa sprzedaż rozpisaną, w jednym tylko terminie realność za jakąbądź cenę nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, kupiciel zaś jako niedotrzymujący warunków złożone wadium utraci, które w każdym wypadku choć by nawet przy ponownej sprzedaży wyższa cena uzyskaną została na rzecz wierzycieli przepadnie, ale prócz tego za wszelką wynikłą szkodę odpowie.

V. Po uiszczeniu całej ceny kupna i sprzedaży zostanie kupicielowi wydany dekret własności kupionej realności i tenże za właściciela onejże zaintabulowanym będzie.

Równocześnie zostanie kupujący w fizyczne posiadanie kupionej realności wprowadzony a wszystkie długi z kupionej realności zostaną wyextabulowane i na cenę kupna przeniesione.

VI. Należytość przenośną jakoteż intabulacyjną kupujący z własnego majątku ma uiścić

VII. Zresztą odsyła się kupienia chęć mających do wyciągu hipotycznego akt oszacowania które w tu sądowej registraturze przejrzane być mogą a względem podatków na tej realności zaległych do c. k. urzędu podatkowego w Zaleszczykach.

O czem się kupienia chęć mających jakoteż z życia i miejsca pobytu niewiadomą wierzycielkę hipoteczną Katarzynę Treffer i tych wierzycieli którzyby po dniu 6. sierpnia 1875 do tabuli weszli lub którymby uchwała doręczoną być nie mogła uwiadamia, z tem że dla ostatnich kurator ad actum w osobie adw. Dr. Brodackiego ustanowionym został.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Zaleszczyki dnia 4. lutego 1875.

(4561 3—3) **Edykt.**

L. 9210. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Jakóba i Katrzynę Bodiaków by w przeciągu jednego roku oświadczenie do spadku po zmarłym dnia 18 września 1851 w Tarnowie bez rozporządzenia ostatniej woli Antonim Bodiaku wnieśli, gdyż w razie przeciwnym z zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem pertraktacya przeprowadzoną zostanie.

Dobromil 13 listopada 1875.

(4560 3—3) **Edykt.** L. 3647.

C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach, zawiadamia niniejszem pp Rozalię Wojda (córkę) Karolinę Wojda, Augusta Wojdę, Karola Wojdę, Emilię Wojda, Józefa Wojdę i Roberta Wojdę że przeciw nim wniosła p. Anna Mortek przez adw Dr. Romana Jakubowskiego pozew de praes. 29 października 1875 L. 3647 o uznanie prawa ich, a względnie ich spadkobierców do żądania od Anny Mortek jako uniwersalnej spadkobierczyni po ś. p. Józefie Mortek wypłacenia zapisanego im przez tegoż w testamencie z 21 marca 1850 legatu 300 złr. m. k. w równych częściach za zgasłe, i że w załatwieniu tegoż pozwu termin do ustnej rozprawy na dzień 20 grudnia 1875 r. o godzinie 9 zrana wyznaczonym został.

Wzywa się zatem z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych, dla których kuratorem do przeprowadzenia sporu adw. Dr. Mecnarowski z zastępstwem adw. Dr. Krobickiego ustanowionym został, aby na oznaczonym powyżej terminie, albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sąd zawiadomili, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych prawnych środków obrony użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Wadowice dnia 4 listopada 1875.

(4559 3—3) **Edykt.** L. 3646.

C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach, zawiadamia niniejszem pp. Karola Benke, Augusta Benke Karolinę Benke iż przeciw nim wniosła p. Anna Mortek z Wadowic przez adwokata Dr. Jakubowskiego pozew de praes. 29 października 1875 L. 3646 o uznanie prawa ich a względnie ich spadkobierców do wydania od Anny Mortek jako uniwersalnej spadkobierczyni po ś. p. Józefie Mortek wypłacenia zapisanego im przez tegoż w testamencie z 21 marca 1850 legatu 300 złr. m. k. w równych częściach z Henrykiem Benke, Maryą Benke, Emilią Benke i Augustą Benke za zgasłe, i że w załatwieniu tegoż prawa termin do ustnej rozprawy na dzień 20 grudnia 1875 r. o godzinie 9 rano wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadomem przeto celem zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże kuratorem adw. Dr. Krobicki z zastępstwem adw. Dr. Mecnarowskiego ustanowionym został.

Wzywa się zatem pozwanych aby w oznaczonym powyżej czasie, albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili wreszcie innego obrońcę sobie wybrali, i o tem c. k. Sąd zawiadomili, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym zwykłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy

Wadowice dnia 4 listopada 1875.

(4447 3—3) **Edikt.**

Z. 53340. Seitens des k. k. Landesgerichtes in Lemberg wird hiemit bekannt gemacht, daß die Klage de praes. 7. Oktober 1875 Z. 53340 des David Selzer, Chaje Balg, vereh. Selzer und Sara Balg auch Selzer gegen den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Jakob Egre wegen Löschung der über den Realitätsanteilen sub N. 118 3/4 zu Gunsten des Jakob Egre versicherten Summen pr. 1300 fl. W. W. oder 5200 fp. und 360 fl. W. W. oder 1440 fp. aus dem Lastenstande dieser Realitätsanteile gleichzeitig dem Leben und Wohnorte nach unbekannten belangten Jacob Egre zu Händen des für denselben auf seine Gefahr und Kosten bestellten Kurator in Person des H. Adw Dr. Freudenberg mit Substituirung des Adw Dr. Diamand um seine binnen 90 Tagen einzubringende schriftliche Einrede unter der Strenge des Gesetzes mitgetheilt wurde

Hievon wird Jacob Egre mit der Aufforderung verständigt dem bestellten Kurator seine Behelfe mitzutheilen, oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte bekannt zu geben, als widrigenfalls er die in Folge der Vernachläßigung der Wahrung seiner Rechte resultirenden nachtheiligen Folgen sich selbst wird zuzuschreiben haben.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg den 8. Oktober 1875.

(4627 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8196. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l 250 w Białej położonej Feliksa Thetschla własnością będącej rezolucyą z dnia 20 sierpnia 1875 l 5590 w celu zaspokojenia wierzytelności firmy H F. Strakele i syn w kwocie 1984 złr. 27 ct., rozpisana w dniu 29 listopada 1875 o godzinie 1. przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie

C. k. Sąd powiatowy

Biała, dnia 28. października 1875.

(4595 2—3) **Edikt.**

Z. 11474 Mit Bezug auf das Edikt des Stanislauer k. k. Kreisgerichtes vom 10. November 1875 Z. 14283 womit die Eröffnung des Konkurses über das Vermögen des Gedaile Roth veröffentlicht wurde, wird vom gefertigten Konkurskomißär bekannt gemacht, daß die Tagfahrt zur Bestättigung des bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Stellvertretters und zur Wahl eines Gläubigerausschußes auf den 6. Dezember 1875 und die Liquidirungstagfahrt auf den 7. Februar 1876 bestimmt wird.

K. k. Bezirks-Gericht.

Kosów 16. November 1875.

(4606 2—3) **Edict.**

Z. 2600. Das k. k. Bezirksgericht Liszki macht kund, daß zur Hereinbringung der Forderung des Ignatz Włodyga, die dem Exekuten Kasimir Kadula resp. dessen Erben Thomas Kadula und Franziska Kadula gehörige in Budzyń, Krakauer-Bezirke sub Haus Nr. 26 gelegene, keinen Tabularkörper bildende auf 300 fl. ö. W abgeschätzte Realität am 13. Jänner, 10. Februar und 9. März 1876 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts mittelst öffentlicher Versteigerung executiv bei ersten zwei Terminen über oder um den Schätzungswert, beim dritten auch unter dem Schätzungswerte veräußert werden wird.

Zum Ausrufspreis dient der Schätzungswert pr. 300 fl., das Vadium beträgt 30 fl.

Das Pfändungs- und Schätzungs-Protokoll als auch die Licitationsbedingnisse liegeu zur Einsicht in der hg. Registratur.

Liszki, 22. Oktober 1875.

(4548 3—3) **Edikt.**

Z. 11880. K. k. Kreisgericht in Stanisławów, giebt hiemit den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Karl Kurzweil, Emilie Hendl verehelichte Serboni, wie auch den unbekannten Erben des zu Meggas in Siebenbürgen verstorbenen k. k. Hauptmannes Karl Commendo kund, daß wider sie, wie auch Andere Gustav Mauthner und Antonie Mauthner verehelichte Zaremba am 17. September 1875 z. Z 11880 eine Klage um Annulirung der als Testament erklärten letztwilligen Anordnung des Rudolf Kurzweil vom 1 oder 3. Jänner 1866 beim hiesigen Gerichte eingebracht haben, welche Klage zum schriftlichen Verfahren gewiesen, und zur Einrede die Frist von 90 Tagen bewilligt wurde, wobei für die oben erwähnten dem Leben und Wohnorte nach unbekannten zum Kurator Adwokat Dr. Szydłowski, mit Substituirung des Adwokaten Dr. Tutak, bestellt, und diesem Kurator die dießbezüglichen Klagerubriken zugestellt worden sind.

Es ist demnach Sache dieser dem Leben und Wohnorte nach Unbekannten, dem oben erwähnten Kurator die erforderliche Information in diesem Rechtsstreite zu ertheilen, oder einen anderen Vertreter diesem Gerichte namhaft zu machen, widrigenfalls die nachfolgenden nachtheiligen Folgen sie sich selbst werden zuschreiben müssen.

Stanislau 16. October 1875.

(4592 3—3) **Edykt.**

L. 4127. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, że przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż łąki na „sm szkim“ zwanej i część gruntu na „podtrzynie“ zwanego dawniej do posiadłości włościańskich w Woli Batorskiej pod l. 182 należących ciała tabularnego nie stanowiących a Antoniego Mleka własnych na zaspokojenie należytości Szymonowi Siwkowi w kwocie 160 złr. z pn. w trzech terminach a mianowicie dnia 30. listopada, 28. grudnia 1875 i 25. stycznia 1876 zawsze o godzinie 10tej przed południem w tym Sądzie.

Cena szacunkowa wywoławcza wynosi 145 złr., wadyum zaś 14 złr. resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Niepołomice dnia 5. listopada 1875.

(4511 3—3) **Edykt**

L. 11590. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu zawiadamia niniejszem Pańka Zacharka z miejsca pobytu niewiadomego, iż w skutek pozwu egzekucyjnego przez Dyrekcyę c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw niemu pcto 187 złr. 51 cnt. wniesionego, ustanowionym został dla niego kurator w osobie p. adwokata dr. Skórkiego z zastępstwem p. adwokata dr. Smutnego i temuż kuratorowi doręcza się tusądową uchwałę z dnia 22. lipca 1875 l. 6868.

Wzywa się tedy Pańka Zacharka by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i o tem Sądowi doniósł lub też osobiście do Sądu się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania jego płynące sobie przypisać będzie winien.

Przemyśl 16. października 1875.

(4591 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 7718. W Krzeszowicach została otwartą z dniem dzisiejszym c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 17. listopada 1875.

(4587 3—3) **Konkurs.**

L. 23720. Na posadę poczmistrza w Lubieniu powiecie Grodeckim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr., płaca roczna 150 złr., ryczałt kancelaryjny 40 złr., dalej systemizowane należytości jezdne za utrzymywanie jazdy pospiesznej nowszego systemu do Lwowa i na powrót podczas czteromiesięcznego sezonu kąpielowego i ryczałt w drodze ugody ustanowić się mający za utrzymywanie codziennie jednorazowej jazdy posłańczej pomiędzy Lwowem i Lubieniem w przeciągu reszty ośmiu miesięcy.

Podania, w których kompetenci wyrazić mają, że się z obowiązują do objęcia służby telegraficznej za systemizowane wynagrodzenie w razie, gdyby służba telegraficzna połączoną została ze służbą pocztową, należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 16. listopada 1875.

(4586 3—3) **Konkurs.**

L. 600/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę katechety przy szkole wydziałowej żeńskiej w Krakowie.

Do posady tej przywiązana jest roczna remuneracya w kwocie 650 złr. w. a.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wnosić swoje podania w przepisane dowody zaopatrzone: 1) metryka urodzenia, 2) dowody z odbytych studyów, 3) kwalifikacya przez dotyczącę władzę kościelną wystawiona, za pośrednictwem swych władz bezpośrednio przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie najdalej po koniec grudnia 1875 r.

Prezentuje Rada miasta Krakowa.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska.

Kraków dnia 16. listopada 1875.

(4544 3—3) **Edykt.**

L. 3988. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie sumy pożyczkowej c. k uprzyw. zakładowi kredyt. włościan. we Lwowie w kwocie 500 złr. a względnie 445 złr. 86 ct. w. a. z odsetkami po 12 proc od 16. czerwca 1872, aż do rzeczywistej zapłaty bierzącemi tudzież dalszemi 3 proc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej i kosztami 9 złr. 32 cnt już przyznanemi, a obecnie 5 złr 61 ct się przyznającemi, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej w Pierzchowie pod l. 5/34 et. 79 położonej, protokołem z dnia 18 lutego 1870 zastawniczo opisanej, przedmiotu ksiąg hipotecznych niestanowiącej a dłużnika Szczepana Mikuły własnej na jednym ponownym ostatnim terminie licytacyjnym dnia 30. listopada 1875 a godzinie 11tej przedpołudniem w tym Sądzie.

Cena wywołania wynosi 1000 złr. w. a. Wadyum zaś wynosi 100 złr. w. a. resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice 25. października 1875.

(4593 3—3) **Edykt.**

L. 3028. C. k. Sąd powiatowy w Grybowie oznajmia, że celem ściągnięcia pretensyi 196 złr. w a. z pn. Dyrekcyi c. k. uprz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie od Wiktoryi i Jana Baranów się należącej odbędzie się w dniach 9. grudnia 1875, 7. stycznia i 4. lutego 1876 w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 51 rep 13 w Krożlowy wyżnej położonej dłużników Wiktoryi i Jana Baranów własnej ciała tabularnego nie stanowiącej

Cena wywołania 600 złr. w. a. wadyum 60 złr. w. a.

Bliższe warunki do przejrzenia w t. s. registraturze.

Grybów 31. grudnia 1875.

(4513 3—3) **Edykt.**

L. 5099. Stefana Zabłockiego, włościanina z Magdalówki uznano za marnotrawcę i nadano mu kuratora w osobie tegoż ojca Iwana Zabłockiego gospodarza z Magdalówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce dnia 8. listopada 1875.

(4516 3—3) **Edykt.**

L. 51396. C. k. Sąd krajowy we Lwowie Maryannę z Jakubowskich Styczynską 2. małżeństwa Mikule z życia i miejsca pobytu niewiadomą niniejszym edyktem uwiadamia, że gmina Lubycza Kniazie dnia 25. września 1875 do l. 51396 przeciw niej pozew wytoczyła o uznanie intabulowanych dom 84. pag. 304 n. 12 on. i dom. 259 pag. 431 n. 18 on. praw dzierżawnych wsi Huta Lubycka za zgasłe, i o wykreślenie onych ze stanu biernego majętności Huta Lubycka wskutek którego pozwu termin do ustnej rozprawy na 28. grudnia 1875 wyznaczony został.

Z uwagi na to, że pozwana z miejsca pobytu i życia jest niewiadoma, postanawia tejże Sąd na jej koszt i niebezpieczeństwo p. adw. dr. Pomianowskiego kuratorem z substytucyą p. adw. dr. Gregorowicza, i kuratorowi Pomianowskiemu pozew powyższy wręcza.

O tem się pozwaną z tem zawiadamia ażeby wcześnie przed terminem kuratora Pomianowskiego pełnomocnictwem potrzebną informacyą i dokumentami potrzebnemi opatrzyła, gdyż w razie przeciwnym złe skutki sama sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 2. października 1875.

Z. 7898. (4633 1—

Kundmachung.

Bei der k. k. priv. wechselseitigen Bran[d]schaden-Versicherungs-Anstalt in Wien sind Stellen des **Generaldirektors** und des A[d]ministrators, dann sechs Stellen in der [Di]rection durch Wahl zu besetzen.

Demzufolge hat die gefertigte Directi[on] in Gemäßheit der §§. 95 und 103 der S[ta]tuten für die zu besetzenden Stellen Verein[s]theilnehmer in Vorschlag gebracht, deren [Ver]zeichniß, bei der für Galizien aufgestellten Com[]mandite der Anstalt in Lemberg einzusehen i[st].

Es werden daher alle nach §. 94 der Stat[u]ten stimmberechtigte d. i. mit 2000 fl. und da[r]über versicherte P. T. Herren Vereinstheilnehmer höflich eingeladen, sich an dieser Wahl [zu] betheiligen um ihre Stimmzettel mit Anga[be] der Haus- und Katasternummern, für welc[he] das Stimmrecht ausgeübt wird, eigenhändig [ge]fertigt und gesiegelt **längstens bis 18. De[]zember 1875** bei der obgenannten Komma[n]dite abzugeben.

Wien, im Oktober 1875.

Von der Direction

der k. k. privil.

wechselseitigen Brandschaden-Versicherungs-Anstalt.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.